Nr. 119. Niedziela, 24 Maja 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Henryka Sienkiewicza, powieść jubileuszową p. t.

„KRZYŻACY“

drukować będziemy w roku bieżącym.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował sekretarza Namiestnictwa Bolesława Studzińskiego starostą, a komisarzy powiatowych: Stanisława Lindego i Jakóba Sokołowskiego, sekretarzami c. k Namiestnictwa w Galicyi.

Dnia 19 maja b. r. wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XXVI i XXVII zeszyty Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt XXVI zawiera:

Nr. 72. Obwieszczenie Ministerstw spraw wewnętrznych i handlu z dnia 20 kwietnia b. r., w sprawie konwencyi, zawartej pomiędzy Austro-Węgrami i Rossyą, względem zastosowania w czasie cholery zarządzeń sanitarnych w pasie nadgranicznym.

Nr. 73. Obwieszczenie Ministerstw spraw wewnętrznych i handlu z dnia 25 kwietnia b. r., w sprawie konwencyi zawartej pomiędzy Austro-Węgrami i Włochami, względem zastosowania w razie wybuchu cholery szczególniejszych sanitarnych zarządzeń w obrocie nadgranicznym i na morzu.

Zeszyt XXVII zawiera:

Nr. 74. Ustawę z dnia 14 maja b. r., zawierającą postanowienia o emeryturach cywilnych urzędników państwowych (nauczycieli państwowych), dalej sług, oraz wdów i sierót po nich.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 maja.

Mowa JE. Pana Ministra skarbu dr. Bilińskiego,

o reformie podatkowej.

(Ciąg dalszy).

Pan poseł Herold potrącił o przyszłe podwyższenie podatku od wódki i od piwa. O podwyższeniu ich myślę właśnie dlatego, aby mieć sposobność przekazać krajom tyle, ile im potrzeba. Nie znam innego sposobu, więc chciałbym przekazać im to z podatków spożywczych. Ale pan poseł mówi: jeżeli podatek od piwa będzie podwyższony, zapłacą to w największej części Czechy. To prawda, ale też Czechy, gdyby odnośne ustawy przyszły do skutku, otrzymałyby większy udział. Czechy kraj to bogaty, może wiele płacić, ale i wiele potrzebuje.

Powiedziałem, że pan poseł w swojej mowie opozycyjnej argumentował właściwie na rzecz reformy podatkowej; głównie uczynił on to argumentem, że czas już rozpocząć coś z finansami krajowemi. Otóż reforma teraźniejsza oznacza mały początek w tym względzie; ale do czegoż zmierza ona na przyszłość? Cała reforma ta zmierza do tego, żeby kiedyś można przekazać krajom podatki realne. *(Objawy zgody).* A jakże to zrobić, jeżeli nie da się Państwu podatku osobisto-dochodowego? Dopóki tego nie uczynicie, nie możecie przecież odjąć Państwu podatków przychodowych. Jeżeli zaś panowie zechcecie płacić Państwu w inny sposób, zgoda — dla Ministerstwa skarbu pieniądze zawsze mają jednakowe znaczenie *(wesołość)*, byleby płacono. Dopóki Państwo nie zapewni się, że z podatku osobisto-dochodowego mieć będzie tyle, ile ma dziś ze wszystkich podatków i jeszcze nieco więcej — bo potrzeby Państwa rosną — dopóty nie może zrzec się innych podatków. Dopiero, gdy się pokaże, że pod względem podatku osobisto-dochodowego stoimy na równi z innemi państwami cywilizowanemi, wtedy będziemy mogli powiedzieć: podatki przychodowe nie należą już do Państwa, przekazuje się je krajom.

Co się tyczy wniosku pana pos. Herolda, żeby całą przewyżkę finansowej wynikłości reformy podatkowej ponad dochód z góry skarbowi zastrzeżony, ponad opusty i ponad przekazaną krajom sumę 3-milionową także jeszcze przekazać krajom, proszę odrzucić go, a to znowu w interesie krajów; albowiem w razie przekazania krajom całej tej przewyżki (zamiast połowy) nigdyby podatek dochodowy nie zastąpił Państwu podatków przychodowych. Owszem, gdybyście odjęli Państwu całą przewyżkę, wypadłoby podwyższyć na rzecz skarbu podatki przychodowe; bo, jak już powiedziałem, kraje mogą posiąść podatki przychodowe wtedy tylko, gdy Państwo będzie miało z podatku dochodowego tyle dochodów, ile ma z podatków dzisiejszych i jeszcze nieco więcej.

O wniosku pana pos. Kaizla otwarcie powiedzieć muszę, że pan poseł umotywował go tak pięknie, iż rzadko Izba pozostaje pod takiem wrażeniem. Wniosek ten żąda, żeby ci, którzy mają więcej niż 1000 zł. dochodu katastralnego, nie otrzymali żadnego opustu w podatku gruntowym, żeby zaś opusty dla tych, którzy mają aż do 1000 zł. dochodu katastralnego, były stopniowo większe ku dołowi. Pan pos. Kaizl znajdzie we mnie towarzysza, ilekroć chodzić będzie o zarządzenia społeczno-polityczne, które technicznie dadzą się wykonać, które atoli z wewnętrznej racyi są słuszne, a więc gdy nie będzie chodziło tylko o frazes: wielkiemu brać, małemu dawać, lecz gdy z samej natury rzeczy wypływać będzie konieczność pewnych kroków społeczno-politycznych. *(Bardzo słusznie!)* Pod tymi dwoma warunkami pójdę z panem pos. Kaizlem ręka w ręka we wszystkich kwestyach społecznych. *(Brawo!).* Gdy atoli coś okaże się rzeczą niewykonalną, wtedy nie pomoże żadna socyalna piękność propozycyi, żadne „olśniewające“, żadne „porywające“ umotywowanie, za jakie uznawano tutaj mowę pos. Kaizla. Wniosek jego jest niewykonalny z powodu ciągłej zmienności sumy dochodu katastralnego, zliczonej z katastru parcelowego; każde odsprzedanie części gruntu, nabycie kawałka innego, podział i t. p. sprowadzi wielką zmianę w sumie dochodu katastralnego. *(Bardzo słusznie!).* Co więcej nastałyby spekulacye w tym względzie, żeby tylko dojść sztucznie do jaknajwiększego opustu w podatku gruntowym. Nie wiem, czy pan poseł jest zwolennikiem uruchomienia własności ziemskiej, ale wniosek jego byłby tak skutecznym i pewnym na to sposobem, iż trudno wyobrazić sobie lepszy. *(Objawy zgody!).* Zresztą wcale mówić nie będę o tem, że wielkie opusty dostałyby się nie tylko potrzebującym, bo w pobliżu miast są wille, ogrody i t. d. w ręku mieszczan, którzy z pewnością nie należą do ubogich ludzi, a jednak uczestniczyliby w wielkich opustach.

Pan poseł Kaizl powołuje się na analogię stopniowanych opustów w podatku zarobkowym. Na to tyle tylko odpowiem, że podatek gruntowy nie jest ani progresyjny, ani degresyjny, pobierany jest wedle jednej stopy podatkowej; podatek zarobkowy zaś jest właściwie progresyjny ku dołowi, tak, że im mniejszy przychód, tem wyższa stopa podatkowa: ponieważ tedy w wyższych klasach stopa podatkowa przez dziesiątki lat była za niska, przeto sami interesenci przez usta pos. Auspitza stawili wniosek, żeby najwyższe klasy nie miały udziału w opustach podatku zarobkowego. Co do podatku gruntowego jest to poprostu niepodobieństwo. Pan pos. Kaizl nie dopiąłby też swojego celu społecznego. Jako granicę między tak zwanymi słabymi a silnymi żywiołami przyjmuje on 1000 zł. dochodu katastralnego; otóż właśnie na tej granicy zastaniemy w pewnych krajach wielu włościan bogatych, nie znających ani wyższych po-

---

68)

SEWER.

U PROGU SZTUKI.

Z CYKLU: „TEATR.“

III.

(Ciąg dalszy).

Trzymając wieniec zbliżyła się do lustra, podniosła go w górę, kłaniała się, dziękowała.

— Pierwszy raz w życiu wieniec! Czyście wy odczuli rozkosz, jakąście mi sprawili? Wieniec ze wstęgami z napisem. Wstęgi zostaną na całe życie.

Tuliła je do siebie.

Wieniec powiesiła na lustrze, odsunęła się parę kroków wpatrując się w niego z lubością.

— Później przybędzie dwa, dziesięć, dwadzieścia, pięćdziesiąt!... Cały mój pokoik będzie zasłany wieńcami. Musi być!...

Zaczęła żywo chodzić po pokoju, marzyć, głośno rozprawiać, upajać się przyszłą sławą.

— Z widowni teatru krakowskiego lecą na mnie bukiety i wieńce.

Stanęła rozgorączkowana, zmęczona, upojona.

W pokoju na czarnej ramie lustra wisiał jeden tylko wieniec. Pusto było z tym jednym i skromnym bukietem na stole.

Westchnęła, rozkosz sławy prędko minęła. Nalała do glinianego dzbanuszka wody, bukiet do niego włożyła.

— Jeden bukiecik i jeden skromny wieniec, a ja szalałam z radości. Głupia jestem i dziecinna. — Raził ją ten jeden skromny wieniec, usunęła go z oczu chowając do szafy.

— Jak będzie dziesięć, wyjmę.... Niech co chce będzie, przyjmowali mnie jak królowę, jak Modrzejewską, albo jak Bóg wie kogo. Dali mi serce, oklaski, uniesienia, prosili na wieczerzę, chcieli wnosić na moją cześć toasty....

— Biedne miasteczko daje wszystko co ma i na co je stać. Nie zatruwajże sobie przyjemnej chwili w życiu wielkiemi wymaganiami. Masz przecie czas. Porównaj Bochnia z Sączem i ciesz się!...

Wpadł Janek niosąc w menażkach wieczerzę, w ręku butelkę wina.

— Wie paniusia co? Gąsior się wpisał ny ucztę, zapłacił, siedzi, pije, rozprawia. Mnie i mistrza ucałował. Mama mu powiedziała, że sobie wyprasza boleści i kurcze. Na to on, że gdy się dowiedział o skandalu, wygnał z teatru łajdaków, którzy chcieli zdyskredytować uczciwą obywatelkę. Mama mu pogroziła, on rzucił się do rąk maminych, całował.... no i wziął ją. Przysięgał się, że nie wiedział, jaki talent zawitał do naszego miasta, że urządzi gościnne występy i nas zapraszał, abyśmy budę jego zaszczycili, jako artyści....

— Niech żyje sztuka! — zawołał Janek odkorkowując butelkę.

— A więc mamy go — rzekła Dziunia zapalając się. — Powiedz mi Janek, w czem na pierwszy raz wystąpić, w Ofelii czy Adryannie?

— Rozumie się w Adryannie.

— Trzeba się cztery razy przebierać, mam dwie tylko sukienczyny.... Boże!...

— Pojechać do Krakowa.

— Muszę.... choćby na jeden, dwa dni! Bawiłam się w wieczorki, deklamacye, a nie pomyślałam nad najważniejszem. Niechże mama jutro rano do mnie wpadnie i ty z mistrzem. Musimy zaraz przegrać Adryannę, a pewno wieczorem pojadę do Krakowa. Biorę cię z soba.

— Zgoda.... jadę. A teraz lecę napowrót. Mówki się sypią. Profesor wzniósł toast na cześć paniusi siarczystym wierszem. Mama płakała naprawdę.

— Poczciwa mateczka — zawołała Dziunia

— A Gąsior udawał, że płacze i nos głośno ucierał. Pociągniemy go! Wszystko to zrobił profesor! Całem miastem trzęsie, wszyscy się go tu boją i wierzą w niego. Do widzenia!

— Pamiętajcie, jutro o dziewiątej rano próba.

— Adryanna! Adryanna! — wołała Dziunia — nigdy jeszcze na scenie nie byłam aktorką i wielką damą. nigdy nie umierałam otruta kwiatami!.... Drżę na samą myśl występu, na samą myśl, że za parę dni kurtyna się podniesie nad mą głową w Adryannie.

Stanęła jak wryta szepcząc zamyślona.

— Trzeba mi najmniej dwóch sukni: wspaniałej balowej i kostyumu.... ale jakiego?... Boże! Boże!

Wysypała wszystkie pieniądze z portmonetki i zaczęła liczyć.

— Czterdzieści ośm, mama musi mi oddać pięćdziesiąt, lub pożyczyć. Musi, musi, bo inaczej nie będę mogła wystąpić. Gąsior zawoła, żem blagier, że się boję, będzie się głośno śmiał, ręce z radości zacierał i gotów mnie zasypać na całe życie.

Chciała biedz do matki, lecz się bała i wstydziła.

— Pieniądze głupstwo, gdy idzie o pokazanie sądeckiej publice co potrafię.

Zjadła wieczerzę z apetytem, wypiła parę kieliszków wina i w dobrym humorze, przepowiadając sobie rolę Adryanny, rozbierała się. Przypadkowo rzuciła wzrok na stos książek.

— I ja to mam przeczytać dla jakiejś tam literatury, czy idei?! Właśnie mam czas! Chcą, abyśmy grały jak nie wiem kto, były piękne, wesołe, urocze, stroiły się na scenę, ubierały z szykiem na ulicę, uczyły się ról.... i jeszcze do tego wszystkiego były uczone, jak rabiny?!... Nie szaleństwo to mężczyzn? Od jednych żądają wszystkiego, od drugich nic.... Ale kiedy już taka nasza dola i tego od nas chcą to.... głupią być nie mogę.

Zerwała się.

— Za żadne skarby świata nie chcę być głupią i nie będę Dajcie mi tylko wygrzebać się z tego nawału pracy. Rano próba, wieczór do Krakowa, latanie po mieście, wielkie gadanie z krawcową, latanie po żydach.... targi, powrót.... próby na scenie z całą hołotą tutejszej budy, dzień występu, strachy, bicie serca, niepokoje.... występ!... Mój Boże, któż przewidzi jaki?! Jeśli dobry radość, odpoczynek i nazajutrz znowu nauka, znowu gonitwa za kostyumami, znowu próby, strachy, niepokoje, dzień występu i w razie powodzenia....

— A w razie zasypania się?

Położyła rękę na sercu.... biło szybko.

— Nie wiem, czybym niepowodzenie przeżyła. Na samą myśl serce mnie boli i wali młotem.... Nazajutrz po zasypaniu, może każą mi się wżerać w literaturę, pracować.... a jabym pożarła i poszarpała cały świat i to nędzne społeczeństwo profesora ... A jednak głupią zostać nie mogę, samemi kwestyami z ról niepodobna prowadzić rozmowy.

Zaczęło świtać. Wystraszona, aby nie być zmęczoną na próbie, położyła się i marząc o stosach bukietów i wieńców.... usnęła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

trzeb własnych, ani wyższych obowiązków społeczych; ci przeto otrzymaliby opust; a tuż wyżej tej granicy, na stopniu n. p. 1010 zł. dochodu katastralnego, zastaniemy w innych krajach mnóstwo średniej szlachty, wcale nie zamożnej *(Bardzo słusznie!)*, która w skutek stanowiska społecznego ma większe potrzeby, większe obowiązki, a w dodatku jest ciężko zadłużona; ta więc nie otrzymałaby opustów, chociażby ich potrzebowała więcej od tamtych włościan stojących na granicy, lub nieco niżej granicy 1000 zł. dochodu. *(Bardzo słusznie!)*

Pan poseł Kronawetter mówi: Zkądże Schwarzenbergom i Potockim prawo do opustów? Jestem przekonany, że, gdyby tak kwestya stanęła, czy Schwarzenbergowie i Potoccy i najbogatsi panowie zechcieliby zrzec się jakiejś korzyści finansowej na rzecz publicznego celu społecznego, zrzekliby się natychmiast; ale chodzi tu o tysiące a tysiące osób średniej posiadłości, któreby się wprost skrzywdziło, gdyby wniosek pos. Kaizla został uchwalony. *(Bardzo słusznie!)* Zresztą proszę nie zapominać, że mała posiadłość ziemska nie będzie płaciła podatku dochodowego. Wedle obrachunków naszych około 80 prc. posiadłości ziemskiej podatku tego opłacać nie będzie. Dla czegożby tym ziemianom, którzy opłacać go będą, nawet w obfitej mierze, utrudniać przyjęcie ustawy tym ze względów społeczno-politycznych wcale nie ponętnym przedziałem, jaki pos. Kaizl stwarza w stanie ziemiańskim?

Nakoniec trzeba wziąć pod rozwagę także pewien wzgląd psychologiczny. Reforma podatkowa stoi od wielu lat na porządku dziennym całej Austryi; wszyscy rachują już pewnemi liczbami; ziemianie bez różnicy, czy wielcy, czy mali, liczą już na opusty, chociażby niejeden wcale ich nie potrzebował; wżyli się już w tę myśl, że reforma podatkowa będzie tak a tak wyglądała; a tu nagle w ostatniej chwili panowie Czesi wszystko chcą zmienić! Nam zarzucają, że chcemy w ostatniej chwili doprowadzić reformę do skutku; a ja im zarzucam, że w ostatniej chwili chcą całą reformę spaczyć. Nie sądzę, iżby większość wys. Izby, która sama także zżyła się z myślą równych opustów, zechciała przyjąć wniosek Kaizla; ale gdyby tak było, wtedy Rząd znalazłby się w tem przykrem położeniu, że nie mógłby przedstawić reformy do sankcyi. Nie pozostaje mi przeto nic innego, jak wys. Izbę poprosić, aby odrzuciła wszystkie inne wnioski, a uchwaliła ustawę z temi poprawkami, które są ułożone w porozumieniu Rządu z kilkoma stronnictwami t. j. z poprawkami pos. Abrahamowicza. (*Huczne brawa i oklaski*).

(Dokończenie nastąpi).

Pogrzeb
Śp. Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika.

(*Telegramy „Gazety Lwowskiej“*).

Wiedeń, 23 maja. Wczoraj o godzinie 4 po południu odbyło się uroczyste złożenie zwłok Jego ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika na wieczny spoczynek w podziemiach klasztoru OO. Kapucynów.

Zaraz, gdy południe minęło, olbrzymie, na dziesiątki tysięcy liczone tłumy publiczności poczęły zapełniać ulice, przez które żałobny orszak miał się poruszać. Wszystkie domy wzdłuż tych ulic, pokryły się emblematami żałoby; przeważną część sklepów zamknięto. O godzinie 3 nadciągnęło wojsko i w milczeniu utworzyło szpaler wzdłuż drogi. Przed kościołem Kapucynów, gdzie goście żałobni przed 4 g. mieli się zebrać, oczekiwała pochodu generalicya i korpus oficerski.

O godzinie 4 popołudniu zdjęto trumnę z katafalku w dworskim kościele parafialnym OO. Augustyanów i po powtórnem pobłogosławieniu przez proboszcza nadwornego przeniesiono na rydwan żałobny, stojący w dziedzińcu szwajcarskim Zamku cesarskiego. Orszak żałobny ruszył następnie wśród odgłosu dzwonów przez Josefsplatz do kościoła OO. Kapucynów. — Pochód rozpoczynało duchowieństwo dworskie, magistrat miejski, klerycy i szpitale. Następnie posuwały się dwa w sześć koni zaprzężone dworskie powozy, wiozące obydwóch podkomorzych i ochmistrza dworu zmarłego Arcyksięcia. Przy czerwonym karawanie, zaprzężonym w sześć siwych koni, postępowali paziowie z pochodniami woskowemi, członkowie austryackiej i węgierskiej gwardyi przybocznej, trabanci, konna gwardya i lokaje dworscy.

Orszak poprzedzał oddział kawaleryi, kompania zaś piechoty i szwadron kawaleryi zamykały pochód.

Wzdłuż całej drogi zbite tłumy publiczności w milczącym żalu, z odkrytemi głowami żegnały przesuwającą się mimo nich trumnę ze zwłokami śp. Arcyksięcia.

Wnętrze kościoła OO. Kapucynów było wybite kirem, ławki i posadzki wyłożone czarnem suknem. Na znak, iż pochód się zbliża, udał się Najj. Pan, Członkowie Najw. Domu cesarskiego, którzy bawiący w Wiedniu, wszyscy przybyli z wyjątkiem Najd. Wdowy Arcyksiężnej Maryi Teresy i Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda d'Este, i książęta, zebrani już w klasztorze, do kościoła, gdzie zajęli wyznaczone im miejsca. Ces. i król. Dwór cały znajdował się tam już poprzednio, podobnie cały korpus dyplomatyczny; Ministrowie, deputacye i inni goście żałobni.

Gdy karawan stanął przed główną bramą kościoła, zdjęto trumnę, którą przyjął i wprowadził do kościoła celebrans na czele duchowieństwa. Następnie złożono trumnę na mary żałobne, ustawione przed głównym ołtarzem i otoczone gorejącemi świecami. Ochmistrz Dworu i podkomorzowie zmarłego Arcyksięcia postępowali do tej chwili za trumną i zajęli przygotowane dla siebie klęczniki. Następnie odbyło się uroczyste pokropienie zwłok, poczem spiewacy kapeli nadwornej odspiewali *Libera*.

Trumnę zdjęto z mar i wśród modłów żałobnych, przy świetle pochodni zniesiono ją do krypty, dokąd zeszedł także celebrans i duchowieństwo. Najj. Pan i najbliżsi Członkowie Najd. Rodziny, zastępca ochmistrza Dworu, ochmistrz i obydwaj podkomorzowie Dworu zmarłego Arcyksięcia postępowali za trumną. Gwardya i paziowie pozostali w kościele. W krypcie, po ukończeniu modłów i ponownem pobłogosławieniu zwłok oddał zastępca wielkiego ochmistrza dworu zwłoki gwardyanowi OO. Kapucynów, polecił je jego pieczy i wręczył mu klucz od trumny, poczem wszyscy wrócili do Kościoła. Po powrocie Najj Pana do kościoła, opuścił Najw. Dwór kościół, poczem rozeszli się również wszyscy obecni.

Honory wojskowe podczas pogrzebu oddawało 7 batalionów piechoty i 2 szwadrony kawaleryi.

* * *

Wiedeń, 23 maja. W ciągu wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych Prezydent br. Chlumecky zawiadomił Izbę, że Najj. Pan przyjął nader łaskawie objaw współczucia Izby i podniósł, że deputowani jak przy każdej sposobności tak i teraz dali wyraz swej lojalności i swemu patryotyzmowi. Prezydent dodał, że ostatnia strata jest podwójnie bolesna dla Monarchy i dla całej Austryi, ponieważ zmarły Arcyksiążę rozwijał bardzo zbawienną działalność i położył wielkie zasługi około powszechnego dobra i był przykładnym wzorem wiernego poddanego i dobrego Austryaka. Próżnię spowodowaną tą śmiercią wszyscy ciężko odczują, a przedewszystkiem Najj. Pan. W końcu wyraził prezydent najgoretsze podziękowanie Monarchy za żałobną manifestacyę Izby.

Rada Państwa.

(*D. posiedzenie Izby poselskiej*).

(*J. Gl.*) **Wiedeń,** 21go maja. (Koresp. *Gazety Lwowskiej*).

Prezydent Chlumecky zagaja posiedzenie o godz. 11 m. 10.

Od Rządu wniesiono projekt ustawy o kredycie na pomieszczenie kliniki okulistycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego; projekt ustawy o pozostawieniu Tryestowi nadal jeszcze ulg w podatkach domowych, czynszowym i 5-procentowym.

Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusyi szczegółowej nad ustawą o rewizyi katastru podatku gruntowego mianowicie nad §§. 7—17.

Do paragrafów tych wniósł pos. Kaiser poprawkę, wedle której nie tylko tym właścicielom ziemskim, którzy opłacają szóstą część podatku gruntowego przypadającego na całą gminę, służyć ma prawo reklamacyi, lecz wszystkim właścicielom bez wyjątku; a pos. Falkenhayn zażądał zmiany w tym duchu, by termin reklamacyi co do parcel, które teraz są gruntem leśnym, a dawniej były innym, upływał nie z końcem r. 1896, lecz z końcem czerwca roku 1897.

Izba uchwala paragrafy z poprawką Falkenhayna, inne odrzucając.

W dyskusyi nad §§. 18—20 (postępowanie w centralnej komisyi rewizyjnej), pos. Struszkiewicz zwrócił się przeciwko zaznaczonemu już w sprawozdaniu wczorajszem pomysłowi o ustanowieniu ogólnej sumy podatku gruntowego dopiero po dokonanej rewizyi katastru, bo mogłyby powstać kartele na pokrzywdzenie krajów pomniejszych; a dalej zbija mowca wywody pos. Kaisera o zbyt niskiem oszacowaniu gruntów w Galicyi w r. 1880.

Pos. Dötz (Niemiec narodowiec barwy Schönerera) wywodzi, że właściwie powinnoby się obniżyć ogólną sumę podatku gruntowego na 25 milionów; a ponieważ wniosek taki nie miałby widoków, przeto wnosi opuścić z §. 19 ustęp ostatni, wedle którego teraźniejsza krajowa lub rejonowa suma czystego dochodu katastralnego nie ma być pod żadnym warunkiem podwyższona.

Pos. Czaykowski zwalcza wywody tych, którzy pragnęliby gruntownej rewizyi katastru, bo jak w regulacyi podatku w latach 1870 do 1880 popełniono mimo długiej a kosztownej pracy bardzo wiele błędów, tak i teraz właśnie przy rozległej pracy rewizyjnej mogłyby te błędy często nie tylko powtórzyć się, lecz i powiększyć. Mowca rozwodzi się następnie o wczorajszej mowie Pana Ministra skarbu, którego oczywiście tylko źle zrozumiano: bo mąż, który zawsze ciepło pojmował życzenia ludności i znajdował fundusze dla niesienia pomocy potrzebującym, nie może przecież opuścić rolnictwa w chwili wielkiego przesilenia. (*Huczne brawa* z ław polskich). Następnie zwalcza mowca wniosek Dötza, który chce część ciężaru jednych krajów zwalić na drugie. Na któreżto kraje możnaby ją zwalić, skoro wszystkie są przeciążone? Tak pos. Dötz jak i inni uważają Galicyę za ten raj, który mógłby zapłacić rachunek; ale zaprawdę w Galicyi nie wydobytoby nawet kosztów tej kampanii. Gdyby Galicya była tak świetnie postawiona, nie opuszczałyby rocznie liczne tysiące włościan gleby ojczystej. Mowca przedstawia inne szczegóły ilustrujące stan rzeczy w Galicyi, n. p. że dłu-

---

7)

SPOTKANIE

(z francuskiego).

IV.

(Ciąg dalszy).

— Co też pan opowiada! — mówi pani d'Autac, wybuchając śmiechem. — Niechże nam pan wytłómaczy, czego trzeba w Anglii szukać.

— Szczęścia! — szepcze Jerzy cicho, ale nie dość cicho, aby Ethel nie słyszała.

— Pan nie odpowiada na moje pytanie? — dodaje młoda hrabina nieco drwiąco.

Ethel, spostrzegając, że Jerzy daremnie szuka sposobu wybrnięcia z tego pytania, pospiesza przyjść mu z pomocą, mówiąc:

— Igieł z Leeds, nożów i nożyczek z Sheffield!...

— Nie szukając wcale, można jednak znaleźć i mgłę — dodaje Artur d'Autac.

— Ach! mój kochany, czyż człowiek nie jest wszędzie owiany mgłą własnej iluzyi? Otaczają go raz czarnemi skrzydłami, to znowu różowemi, to płaszczem, utkanym z obaw i nadziei, z prostego lnu lub purpury, posiadając czasami wagę ciężkiej zbroi rycerskiej, albo lekkość skrzydeł motyla!

— Proszę! w jakimże poetycznym jesteś nastroju! nigdy nie podejrzywałem, że możesz kiedy się znaleźć w podobnem usposobieniu umysłu!

— Ja sam siebie nie poznaję. Muza temu winna; czar działa bez naszej wiedzy i nie spostrzegamy się, kiedy już nie należymy do siebie. Pod jego wpływem filozof staje się marzycielem, prozaik poetą, prawnik szaleńcem.

— Znam takich rzeczywiście, którzy wyglądają jakby pletli w gorączce — zauważyła żartobliwie pani d'Autac, bawiąc się daleko lepiej tem, co w loży widziała, niż tem, co się na scenie działo.

Wkrótce kurtyna się podnosi i milczenie zalega lożę. Po skończonej sztuce, w chwili kiedy mają się rozłączyć, Jerzy prosi miss Ethel o pozwolenie odwiedzenia ich przed ich odjazdem.

Wracając samotnie na ulicę Palatine z myślą, że musi rozłączyć się z tą, którą kocha, Jerzy postanawia nagle, że wyzna jej swoją miłość i poprosi o rękę.

Przybywa nazajutrz do hotelu Meurice, pod wpływem ogromnego podniecenia. Widząc jego pomięszanie i bladość twarzy, miss Elsewhere podchodzi do niego szybko, mówiąc:

— Czy może pan czuje się chorym, panie d'Aumel? Niech pan usiądzie koło mnie i porozmawia. Ale co panu jest? Czy może mimowoli zrobiłam panu jaką przykrość wczoraj wieczór? Czy obraziłam może pana jakiem niestosownem odezwaniem się? Z największą pewnością spotkała pana jakaś nieprzyjemność i obawiam się, czy ja nie jestem tego przyczyną. Co? pan mi nie odpowiada? Na miłość Boską, niech się pan wytłómaczy! — dodaje, patrząc mu prosto w oczy wzrokiem łagodnym i niespokojnym.

— Nie będę długo pani męczył, miss Ethel; ale nie mogę przenieść na sobie, żeby pani wyjechała, nimbym otworzył przed nią moje serce, nimbym wyznał, jak panią kocham, ubóstwiam.... widzieć panią, słyszeć, to szczęście dla mnie nieopisane.... Czy ja już wiem!... Zanim panią poznałem, byłem człowiekiem poważnym, pracowitym, a teraz nie otwieram żadnej książki; posiadałem naturę spokojną, a teraz znajduję się pod wpływem gorączkowego podniecenia; wszystko, co piękne, zdaje mi się odźwierciedlać piękność pani, panią.... lilię czystości, gwiazdę promienną i białą!

— Panie Jerzy.... Panie Jerzy!

— Będąc tak samo dobrą, jak i piękną, przebaczysz mi pani, mam nadzieję, że śmiem podnieść oczy aż do pani i prosić o twoją rękę!

— Ach!... wprowadza mnie pan w ogromny kłopot.... rzeczy, które mi pan mówił, sprawiają mi zarówno przyjemność i smutek.... smutek, bo nie mogę odpowiedzieć życzeniu pana.... przyjemność, bo miło mi wiedzieć, że pan mnie kocha. Krok pana, pomimo, że zbyteczny, niemniej porusza mnie do głębi. Do uczucia sympatyi, którą oddawna już żywię dla pana, dołącza się teraz uczucie wdzięczności.

Jorzy milczał chwilę pognębiony, a potem z nagłą stanowczością:

— Jestem bardzo nieszczęśliwy — mówi. — Mówiła pani przed chwilą, że moje cierpienie współczucie obudza w sercu pani, a pomimo to serce mi pani złamała.... Sądziłem, że pani patrzyła na mnie z dobrocią, wyobrażałem sobie, że wczoraj, gdym panią żegnał, ręka twoja zadrżała w mojej dłoni, myślałem.... ale jestem nieprzytomny szaleniec, którego piękność pani tak olśniła, że rozum stracił. Kocham panią więcej niż życie, a nie znaczę nic w życiu pani!... Przebacz mi pani ten sen złoty, który zabiera z sobą wesele mojej młodości, nadzieję w przyszłość, spokój dni moich!..

Rozmowa została przerwana powrotem M. Elsewhere; tłómaczył się, że nie mógł wrócić wcześniej, ale nawał interesów przed wyjazdem opóźnił go. Ze swojej strony Jerzy, blady jak widmo, przeprasza Deana, że dłużej pozostać nie może i żegna się z nimi.

— Jaki pan d'Aumel blady i przybity! -- mówi Dean zdziwionym głosem. — Czy nie zrobiłaś tej uwagi tak samo, jak ja, Ethel?

— Tak, ojcze.

— Chciałem go zapytać o zdrowie, ale nie dał mi na to czasu. Czy jest chory?

— Nie mówił mi tego.

— Biedny chłopiec! wygląda taki nieszczęśliwy.

— Ponieważ nigdy nic nie ukrywałam przed tobą, mój ojcze, dowiedz się, że ja właśnie czuję się odpowiedzialną za smutek i przygnębienie pana d'Aumel.

— Jakimże to sposobem?

-- Prosił mnie o rękę i odrzuciłam tę prośbę.

— Czy być może? więc on ci się nie podoba?

— Owszem, bardzo mi się podoba.

— Może narodowość jego stoi na przeszkodzie?

— Nie mówię tego.

— Może już dałaś komu nadzieję?

— Nie, mój ojcze.

— A serce twoje wolne?

— Skłamałabym twierdząc, że jest wolne.

— Czy powiesz mi nazwisko tego, kogo kochasz?

— Do tego musiałabym sama wiedzieć, a ja nie znam tego nazwiska.

— Doprawdy, że gdybym nie wiedział, że rozmawiamy seryo, mógłbym myśleć, że żartujesz. Wytłómacz się Ethel, proszę cię!

— I na cóż, mój ojcze? Bardzo prawdopodobnie, że ten którego kocham, nie kocha mnie a jestem pewną, żebyś nie pochwalił mego wyboru.

— Boże! co chcesz przez to powiedzieć? Czy to ma być żyd, aktor, Zulus, albo małpa?

— Nie wcale, tylko.... prosty wieśniak. Pamiętasz ojcze pięknego rolnika, którego spotkaliśmy w roku zeszłym idąc do Królewskiego gaiku?

— Pamiętam doskonale.

— A więc, jeżeli chcesz wiedzieć, mój ojcze, jego właśnie kocham i będę kochać zawsze.

— Doprawdy? Czy podobna!

— Tak!

— I dla tej przyczyny odrzuciłaś pana d'Aumel?

— Jedynie dla tego. Bardzo być może, iż nie byłabym tak nieczułą na jego oświadczenie, gdybym nie była pierwej spotkała pięknego rolnika; ponieważ jednak okoliczności tak się złożyły, pozostanę wierną nieznajomemu, którego kocham. Oto mój ojcze cała prawda. Jestem trochę zmęczona.... jeżeli pozwolisz ojcze, odejdę do mego pokoju. Dobranoc!

(Dokończenie nastąpi).

gi wielkich ziemian podniosły się w ostatniej dziesiątce lat o 55 milionów. Nie podszczuwaniem jednych na drugich, lecz *viribus unitis* trzeba bronić interesów ciężko uciśnionego stanu rolniczego; a mowca spodziewa się, że Rząd nie usunie się od tego zadania. *(Huczne brawa).*

Po zamknięciu dyskusyi mowcy generalni, pp. Svožil i Hackelberg, obaj bronili wniosku mniejszości do §. 21 (nie będącego jeszcze pod dyskusyą), t. j. o obniżenie ogólnej sumy podatku nie o $1\frac{1}{2}$ lecz $2\frac{1}{2}$ miliona; ale pos. Hackelberg żąda, żeby nie rozpraszano tej obniżki na drobiazgowe ulgi indywidualne, lecz żeby jej użyto całej na wyrównanie przeciążeń zachodzących między krajami, rejonami i powiatami.

Na tem przerwano obrady.

Pos. Vaszaty czyni wniosek nagły rezolucyjny z wezwaniem do Rządu, aby wniósł rachunki zasobów kasowych, tudzież projekt ustawy o przyszłem ich użyciu.

Pan Minister skarbu dr. Biliński prostuje mylne wyobrażenia o zasobach kasowych, jakoby to był zapas pieniędzy w jednym skarbcu, niepotrzebnie więziony. Te zasoby znajdują się w 15 kasach krajowych, w trzech kasach centralnych i w 1000 kas kolei żelaznych. Te 210 czy 220 rozproszonych milionów nie są na każde zawołanie Ministra i nie można czynić z nich nakładów nadzwyczajnych, bo one muszą być w obiegu. Byłoby dobrze, gdyby publiczność nakoniec już nabrała przekonania, że to opływanie w pieniądze jest frazesem; bo te pieniądze są tak nieodzowne jak n. p. dom, lub stolik do pisania. Ile można z nich użyć na cele nieobrotowe, tyle się używa. W roku zeszłym wzięto 5 milionów na umorzenie długów, 10 milionów na wykupno obligacyj salinarnych, około 4 milionów na Lublanę; w bieżącym znowu weźmie się kilkanaście milionów na podobne cele. Tak zmniejszają się te zasoby, bo nowe nie przybywają. Budżet roku 1896 wedle preliminarza kończył się przewyżką dochodów, ale ta przewyżka już nie istnieje, już jest wyczerpana kredytami dodatkowymi i głównie kwotą 600.000 zł. na polepszenie emerytur urzędniczych. Pan Minister nie uznaje nagłości wniosku.

Izba także nie uznaje nagłości; wniosek pójdzie zwykłą drogą regulaminową.

Pos. Schlesinger czyni i motywuje wniosek nagły w sprawie trasy wiedeńskiej kolei miejskiej Izba po przemówieniu Pana Ministra gen. Guttenberga, nie uznaje nagłości wniosku.

Na tem przerwano posiedzenie o godz. 5 m. 35 do wieczora.

*

Po ponownem zagajeniu o godz. 8 min. 10 naprzód uchwalono §§. 18 — 20 ustawy o rewizyi katastru bez zmiany, poczem przystąpiono do dyskusyi nad §. 21, który wedle wniosku większości komisyjnej obniża ogólną sumę podatku gruntowego o $1\frac{1}{2}$, wedle wniosku mniejszości o $2\frac{1}{2}$ miliona.

Do głosu zapisało się 28 posłów, z których przemawiało dziś 5, a między nimi tylko pos. Kronawetter zażądał, żeby wcale nie obniżać sumy ogólnej. pp. Rozkoszny, Dipauli, Swoboda i Rogl przemawiali za wnioskiem mniejszości, a to jeszcze ze zmianami co do sposobu użycia, a nawet (Rozkoszny) co do ewentualnie większego obniżenia.

Na tem przerwano obrady.

Poseł Schwarz i tow. interpelują P. Prezydenta Ministrów, jako kierownika Ministerstwa spraw wewnętrznych, w sprawie zakazu uroczystości „Sokołów“ w Cieplicach.

P. Prezydent Ministrów hr. Badeni odpowiada na tę interpelacyę niezwłocznie w tym duchu, że władze, pokładając zaufanie w rozwadze ludności, udzieliły zezwolenia na dwie uroczystości: na niemiecki obchód gimnastyczny i na zjazd Sokołów. Ponieważ komitet niemieckiego obchodu odwołał uroczystości z powodu śmierci Arcyksięcia Karola Ludwika, przeto zmienił się stan rzeczy. Władze musiały nad tem czuwać, aby wobec tego zjazd Sokołów nie wywarł niekorzystnego wrażenia na ludność. To był powód zakazu uroczystości sokolskiej, a nie żadna animozya przeciw czeskiej ludności.

Dep. Romańczuk przedkłada interpelacyę o postępowaniu starosty w Turce w obec Towarzystwa wstrzemięźliwości.

Następne posiedzenie jutro w piątek.

Sprawy parlamentarne.

Dokonane wczoraj w Izbie posłów i w Izbie panów Rady państwa wybory do Delegacyj wspólnych, wydały, o ile chodzi o nasz kraj, następujący rezultat:

Z Izby posłów wybrano delegatami: Dawida Abrahamowicza, Aleksandra Barwińskiego, Leona Chrzanowskiego, Adama Jędrzejowicza, Józefa Popowskiego, Stanisława Szczepanowskiego Filipa Zaleskiego — zastępcami delegatów: ks. prałata Ruczkę i Włodzimierza Gniewosza.

Z Izby panów: Augusta Gorayskiego i Zdzisława Marchwickiego — zastępcami Andrzeja ks. Lubomirskiego i Fryderyka Zolla.

Przyjęcie Delegacyj przez Najj. Pana w Zamku budzińskim (w Budapeszcie) odbędzie się — jak donosi *Fremdenblatt* — w dniu 1 czerwca b. r. Izba posłów odroczyła się w dniu wczorajszym do środy; we srodę podejmie obrady na nowo. Chóciaż może nie Izba posłów, w każdym jednak razie Izba panów będzie obradowała w czasie od 2 do 7 czerwca.

— W kołach parlamentarnych omawiają żywo wystąpienie dep. Suessa i Vrabetza ze stronnictwa Zjednoczonej lewicy niemieckiej. Posłowie ci zwołali we czwartek w Wiedniu zgromadzenie wyborcze, na którem uzasadniali swoje wystąpienie z klubu lewicy niemieckiej. Wyborcy przyjęli mowy hucznymi oklaskami. Zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie rezolucyę, która pochwala wystąpienie z klubu, wyraża posłom Suessowi i Vrabetzowi zupełne zaufanie, a zarazem podnosi życzenie, aby utworzone zostało nowe stronnictwo, któreby powróciło do wielkich wolnomyślnych tradycyj.

Z Wiednia donoszą do *Czasu:* Powszechną zwróciło uwagę, że giełda bez względu na usiłowania niektórych dzienników, znaną mowę P. Ministra dr. Bilińskiego powitała znaczną zwyżką. Wskazuje to, że giełda trafnie pojęła znaczenie mowy: nie jako objaw osłabienia finansów Państwa, lecz jako wyraz silnego postanowienia, aby do osłabienia nie dopuścić; zrozumiała też zgodnie z wywodami większości dzienników, że przestrogi i obawy P. Ministra nie odnoszą się do jednego więcej miliona opustu w podatku gruntowym, ale do przestrzegania w przyszłości zasady, że wielkie wydatki wymagają wielkiego pokrycia.

KORESPONDENCYE

Budapeszt, 20 maja.

(Mowy jubileuszowe. — Z wystawy. — Dział historyczny. — Stara Buda. — Pawilon prasy).

Wybitniejszą cząstkę uroczystości jubileuszowych Węgier stanowią mowy, jakie wygłosili przy różnych okolicznościach z okazyi tysiącletniego obchodu założenia państwa Korony św. Szczepana najznakomitsi mężowie tego kraju. Obok wspaniałej a znanej już mowy ks. prymasa kardynała Vassary'ego, wypowiedzianej w obecności Najjaśniejszego Pana i Członków Najw. Domu w kościele koronacyjnym, podnieść należy przemówienie ks. kardynała Schlaucha w Wielkim Warazdynie na uroczystem zebraniu reprezentacyi komitatu biharskiego. I on także stwierdził przedewszystkiem niewątpliwą prawdę, że naród węgierski swemu przyłączeniu do Kościoła rzymsko-katolickiego zawdzięcza swe ocalenie, swój rozkwit i obecną świetność. Znakomitym był wykład wspólnego ministra skarbu Kallaya, odczytany na uroczystem posiedzeniu Akademii umiejętności. Wyjaśnił on szczegółowo dzieje pierwszej, narodowej dynastyi Arpada (896—1301), kładąc główny nacisk na monarchiczną władzę i jedność kraju, wykazał z przekonowującą wymową, że największem szczęściem dla Węgrów było połączenie się z Kościołem rzymsko-katolickim, a odsunięcie wpływów bizantyńskich. Dzięki przyjęciu wyznania rzymsko-katolickiego, naród węgierski nazawsze odłączył się od Wschodu. Cały zasób myśli, uczuć i dążności, które nazywamy cywilizacyą zachodnio-europejską, powstał dzięki uniwersalnemu wpływowi, wywieranemu przez Rzym w pierwszych stuleciach średnich wieków. Każdy naród, który wstąpił w czarodziejskie koło Kościoła rzymskiego, stał się na prawdę uczestnikiem całego moralnego i umysłowego życia Zachodu. To zapewnił swemu narodowi Gejza (ojciec Szczepana św.), gdy kraj swój otworzył misyonarzom rzymsko-katolickim i wspierał ich. Swemu księciu Węgrzy zawdzięczają, że stali się katolikami.

W dalszym ciągu wykładu p. Kallay podniósł dobitnie przyjazne związki ostatnich Arpadów z Habsburgami a w fakcie, że Władysław IV. wojskiem swem w decydującej chwili przechylił zwycięstwo na stronę cesarza Rudolfa, widzi jakoby zapowiedź przyszłego wyniesienia Dynastyi habsburskiej na tron węgierski. Aczkolwiek Dynastya ta osiadła na tronie węgierskim dopiero w roku 1526, to niewątpliwie już w epoce Arpadów wytworzyły się podwaliny tej kombinacyi, najzgodniejszej z rzeczywistemi potrzebami mniejszych narodów nad Dunajem.

Silne również wrażenie wywarła mowa posła hr. Alberta Apponyi'ego, przywódcy umiarkowanej opozycyi. Złożywszy hołd Kościołowi katolickiemu, mowca widzi pomyślną przyszłość narodu w zupełnej zgodzie jego z Królem na podstawie konstytucyi. Wymownie też nawoływał do zgody wszystkich synów kraju, jakimbądź przemawiają językiem.

W końcu zabrał głos na temat jubileuszu najznakomitszy powieściopisarz węgierski, sędziwy Maurycy Jokaj. W mowie wygłoszonej na uroczystości Uniwersytetu budapeszteńskiego wskazał na wielki rozwój języka madziarskiego. Pokolenie, do którego on należy, przed pięćdziesięciu laty na Uniwersytecie, jak w gimnazyum, uczyło się wszystkich przedmiotów w języku łacińskim. Trzeba było dopiero utworzyć naukowy język węgierski z narzecza ludowego. Zmiana dokonana na tem polu w ciągu bieżącego stulecia, rzeczywiście może patryotów węgierskich napełnić najżywszem zadowoleniem.

Wystawa, którą można już uważać we wszystkich szczegółach za ukończoną, przedstawia się istotnie okazale. Najwięcej zainteresowania budzi bez wątpienia oddział historyczny. Na tak zwanej wyspie Szechenyego, powstała dzielnica gmachów historycznych, doskonale naśladujących budynki monumentalne. Zbaczając z głównej alei wystawy w prawo, starożytnym mostem docieramy do potężnego łuku, który tworzy bramę dzielnicy historycznej. Po lewej stronie wejścia, otaczają plac w stylu romańskich dziedzińców klasztornych, starożytne zamki węgierskie z okresu dynastyi Arpada (do r. 1301). Wymieniony dziedziniec w wiernem naśladowaniu odtwarza kolumny różnych znakomitych gmachów i kościołów węgierskich owej epoki. Na prawej stronie dziedzińca jest umieszczona kaplica, której wejście odtwarza w naturalnej wielkości bramę opactwa w Jall (w St. Georgen, w pobliżu Steinamanger) z XI. stulecia, przez znawców uważanego jako najznakomitszy zabytek architektury kościelnej na Węgrzech. Tutaj umieszczono niezmiernie bogate zbiory pamiątek kościelnych, historycznych ornatów, kielichów, monstrancyi i t. d. Same przedmioty, nadesłane przez księcia prymasa z Ostrzyhomia, mają wartość miliona zł., a daleko większą cenę historyczną.

Po lewej stronie dziedzińca klasztornego stoi pałac we włosko-romańskim stylu, którego ścianę zdobią płaskorzeźby św. Szczepana i pierwszego arcybiskupa węgierskiego Astryka. Wewnątrz znajduje się kilka komnat odtworzonych wiernie według wzoru komnat starożytnych zamków węgierskich pierwszej epoki.

Do najciekawszych i najbardziej zwiedzanych działów wystawy należy Os-Budvar, Stary Budzin, będący kopią twierdzy Budy z przed 300 laty. Pomysł zaczerpnięto z planów włoskiego inżyniera Margialego, wypracowanych dla cesarza Leopolda I. Dla dokładniejszego wyobrażenia o rozmiarach tego dzieła, nadmienić należy, iż obejmuje ono przestrzeń 67.000 m. kwadr.

Wyższej artystycznej wartości dziełu temu naturalnie przypisywać nie można, należy ono bowiem do dziedziny sztuki dekoracyjnej, lecz przewyższa zapewne wszystko, co na tem polu zdziałano tak pod względem rozmiarów, jako też malowniczego ugrupowania budynków, perspektywicznych widoków i olśniewających widoków kolorystycznych. Niezliczona tu ilość ulic, zaułków i placów, a przy nich starożytne zamczyska, z olbrzymiemi wieżycami, wspaniałe pałace oligarchów węgierskich, piękne domy szlacheckie z kolumnadami.

Z głównej bramy wchodowej prowadzi droga na plac Św. Jerzego, gdzie niegdyś znajdował się ratusz Budy. Obok widzimy wejście do haremu baszy dawnej Budy. Przedsiębiorstwo Os-Budvar nie ograniczyło się tylko na wybudowaniu domu, według dawnych planów, lecz zainstalowało rzetelny harem, do którego jednak tylko kobiety mają wstęp i z bliska przypatrywać się mogą życiu w haremie. Mężczyzni zaś tylko przez zakratowane okno podziwiać mogą tajemnicę tureckiego raju.

Z placu głównego prowadzi olbrzymia sklepiona brama do dzielnicy tureckiej. Tu w bazarze tureckim, można się przypatrzeć przemysłowcom tureckim, którzy z niesłychaną zręcznością wyrabiają różne wschodnie rupiecie, a z jeszcze większą zręcznością wyłudzają za nie pieniądze od gości.

Obraz przedstawia się tu bardzo malowniczy i zajmujący. Mnóstwo krząta się Turków i kobiet tureckich, zakwefionych skrupulatnie. Złośliwi utrzymują, iż największą ich zaletą jest to, że są zawoalowane. Widocznie przeznaczone były na kelnerki do restauracyi, że jednak okazały się za brzydkie, zrobiono z nich „prawdziwe Turczynki“.

Wspomnieć jeszcze należy o świątyni fakirów, janczarskiej kapeli, bajaderkach „Mme Duvernois“ zwanej żywą statuą, o różnych winiarniach, kawiarniach i piwiarniach, gdzie usługują węgierskie dziewczęta, młode mężatki serbskie, gdzieindziej znowu dziewki w szwabskich strojach.

Po prawej stronie głównego wejścia wznosi się gotycka grupa gmachów, mianowicie wieża i fasada, ściśle według wzoru starożytnego zamku Jana Hunyadego odtworzona. Do niej przytyka reprodukcya kościoła Donnermarkt na Spiżu. I w środku zamku, którego sale, urządzone w duchu drugiej epoki królów wybieralnych i różnych rodów od Roberta Andegaweńskiego aż do Ludwika II Jagiellończyka, poległego w bitwie pod Mohaczem r. 1526, zapełniają bogate pamiątki historyczne; w parterowej sali zbroje królów i sławnych wodzów, bogaty płaszcz i miecz króla Macieja Korwina, kobierce tronowe, książki Macieja, relikwie, monstrancye, ornaty i t. d.

Przez bramę w stylu XIV-go stulecia wchodzimy do trzeciej grupy gmachów historycznych w stylu odrodzenia. W salach gmachu tej grupy nagromadzono pamiątki z trzeciego okresu (habsburskiego od r. 1526). Środkowe sale zdobią portrety królów tego rodu. W prawem skrzydle parterowem znajdują się bogate skarby kościelne, pomiędzy którymi są najdroższe wyroby nowoczesnego przemysłu złotniczego. Tylne sale zawierają zbroje wojenne, począwszy od strasznej klęski pod Mohaczem, aż do najnowszych czasów.

Z licznych ciekawych przedmiotów i pamiątek, umieszczonych w dziale trzecim, zwraca uwagę dokładny model cytadeli budzińskiej, w chwili, gdy ją wojsko chrześciańskie zdobyło na Turkach r. 1686. W innej sali znajduje się brulion łacińskiej mowy, wygłoszonej przez Cesarzowę Maryę Teresę 1741 r. na pamiętnym Sejmie w Preszburgu, a rozpoczynającej się od słów: „Opuszczona przez wszystkich, uciekam się pod opiekę wierności i waleczności Węgrów“. Dalej jest tam list księcia Kaunitza, w którym sędziwy kanclerz, powołując się na swe siwe włosy i usługi, błaga Cesarza Józefa, aby królestwu węgierskiemu przywrócił konstytucyę. W sali honwedów widzimy mundury z r. 1848, portrety wodzów, pod szkłem owe głośne swego czasu banknoty Kossutha, drukowane na Węgrzech, a potem w Ameryce. Pamiątki po Franciszku Deaku i t. d.

Przed kilkoma dniami otwarto pawilon prasy w obecności ministra handlu Daniela, delegatów prasy, wielu posłów, prezydenta syndykatu prasy zagranicznej Zygmunta Singera i kilkunastu zagranicznych dziennikarzy. Pawilon mieści wystawę czterdziestu trzech Towarzystw oświaty, 27 Towarzystw literackich i 32 Towarzystw wydawniczych. W olbrzymiej czytelni znajdują się najnowsze numera wszystkich w Węgrzech wychodzących dzienników i czasopism. Liczba ich wynosi 1003, z tych 806 w języku węgierskim. W r. 1840 było tylko 26 węgierskich dzienników, od roku 1867 a więc od lat 29 liczba ich wzrosła z 80 na 806 t. j. dziesięćkrotnie. Czytelnia jest od godziny 6 wieczorem otwartą jedynie dla przedstawicieli prasy.

Z Litwy.

(Bankructwo polityki rządowej na Litwie. — Szlachta zaściankowa.)

W artykule pod tytułem: „Polsko-rossyjskie stosunki“ stwierdza *Nowoje Wremia* zupełne niepowodzenie polityki rządowej na Litwie. Dziennik ten widzi się zniewolonym przyznać, że sprawa russyfikacyi na Litwie nie posunęła się ani o krok naprzód od czasu powstania polskiego, a nawet żywioł polski wzmógł się pod rządami rossyjskimi. Taki wynik wydaje się autorowi artykułu tem więcej zdumiewającym, że ludność włościańska była już w czasie powstania do pewnego stopnia po stronie Rossyi, a po powstaniu otrzymała z rąk rossyjskich organizacyę administracyjną i agrarną, jakiej, zdaniem autora, nie byłaby się nigdy doczekała od szlachty polskiej.

„Zdawałoby się — pisze *Nowoje Wremia* — że takie poważne podstawy obywatelskiego rozwoju kraju w duchu rossyjskim powinnyby dawać rękojmię rychłego tryumfu sprawy rossyjskiej na Litwie. Tymczasem do chwili obecnej nie wyrobiło się wcale pośród ludności na Litwie poczucie rossyjskie, poczucie wspólnej jedności z wielkiem państwem rossyjskiem.

Cóż przeszkodziło powodzeniu sprawy rossyjskiej na Litwie? pyta *Now. Wremia* i w odpowiedzi stwierdza, że winą jest polityczny system rossyjski, drażniący najświętsze religijne uczucia ludności i wytwarzający przez to najodpowiedniejszy grunt dla narodowej propagandy polskiej.

Główną wadą polityki rossyjskiej na Litwie, pisze dalej ten dziennik, była chwiejność i brak jednolitego programu rządów, co szło w parze z częstemi zmianami administracyjnego personalu w kraju. Skutkiem tego rząd rossyjski nie wytworzył własnego systemu politycznego, lecz gonił widmo propagandy polskiej i naginał środki represyjne do dróg i środków, jakimi działali Polacy. Ponieważ polskość zrosła się z katolicyzmem i księża byli zarazem propagatorami polskimi, przeto rząd skierował prześladowanie przeciwko księżom i katolicyzmowi i uchodził w oczach ludu za prześladowcę wiary. „Z błędu tego — pisze *Now. Wr.* — skorzystali Polacy i zdołali przenieść punkt ciężkości walki narodowej na grunt kościelno-religijny. Nie rozumiejąc skutków własnych błędów, rząd zaczął prześladować obrządki religijne, zakazywał procesye i pogrzeby, a przy wykonaniu tych zakazów samowola policyi zrobiła także swoje. Szykany te sprawiły, że obojętne pierwej pod względem politycznym masy ludu, dotknięte w swych uczuciach religij-

nych, stały się przystępnemi dla propagandy narodowo-polskiej. Rozbudziły się pośród ludu uczucia narodowe, a rząd i władze rossyjskie zostały w oczach ludu zdyskredytowane".

Nowoje Wremia nie chce naturalnie zerwania ze systemem russyfikacyjnym, ale szuka innych środków, któreby umożliwiły rządowi wyjść z obecnego „fałszywego położenia", w jakiem się znajduje wobec ludności na Litwie. „Należy stawiać opór postępom polonizmu, szczególniej w guberniach wileńskiej, grodzieńskiej i kowieńskiej; ale opór ten nie powinien drażnić religijnych uczuć ludności, nie powinien rozciągać się na drobnostki, nie powinien mieć charakteru szykany i drobiazgowego bezcelowego prześladowania".

Z powodu, iż w guberniach litewskich znajdują się obecnie na porządku dziennym sprawy czynszowe, przytaczają dzienniki niektóre szczegóły o szlachcie zaściankowej w trzech guberniach: wileńskiej, kowieńskiej i grodzieńskiej. Na początku bieżącego stulecia znajdowało się w tych guberniach 64.326 osób, należących do szlachty zaściankowej. Z tej cyfry 25.629 siedziało na własnych gruntach, 24.348 opłacało czynsze, zaś 14.385 pozostawało na służbie w mieście lub na wsi. Gubernia wileńska w porównaniu z innemi najmniej stosunkowo liczyła szlachty zaściankowej, która skupiała się przeważnie w powiatach: oszmiańskim, wileńskim i trockim. Oprócz szlachty zaściankowej, znajdowało się podówczas w tych trzech guberniach 117.000 tak zwanych „wolnych ludzi". Z tych największa cyfra, bo wynosząca 80.000 przypada na gub. kowieńską.

I dziś po upływie lat przeszło 90 ilość szlachty pozostała mniej więcej ta sama. Wielu z nich jednak, zatraciwszy swe dokumenta o pochodzeniu szlacheckiem, zapisało się w poczet mieszczan lub włościan. Wogóle drobna szlachta przedstawia żywioł stosunkowo mało bardzo rozwinięty pod względem inteligencyi. Nawet włościanie w wielu razach przewyższają ją sprytem i energią. Szlachta zaściankowa jest niezaradna i trzyma się przeważnie dawnych zwyczajów. Łatwo ją obałamucić i wyzyskać, a obecne prawo czynszowe dało szerokie pole działania dla pokątnych doradców i wyzyskiwaczy.

Z Francyi.

We Francyi, pomimo lekceważącego tonu dzienników republikańskich, ostatnie wystąpienie księcia Filipa Orleańskiego, wywarło wielkie wrażenie. W sferach monarchicznych zwłaszcza zauważono silne wstrząśnienie. Przepowiadają powszechnie ważne wypadki Księciu Filipowi przypisują zamiar postawienia kandydatury we wszystkich okręgach prowincyonalnych, w których spodziewać się może znaczniejszych większości. Książę Audiffret Pasquier podał się dlatego właśnie do dymisyi, iż nie chciał naśladownictwa Boulangera. Ustawa nie pozwala zresztą na podwójne kandydatury i unieważnia dane głosy. Zresztą nawet wybór księcia do Izby nie unieważnia wyroku banicyjnego. *Journal des Débats* powiada: „List księcia wyraża zbyt bałamutne idee, aby mógł żywiej zainteresować. W każdym razie dowodzi on niecierpliwości, która chce coś uczynić, i z nią liczyć się trzeba. Książę chce dać się wybrać. To samo uczynić może i ks. Wiktor Napoleon. Galerya mogłaby się ubawić tem *steeple chase* pretendentów. Wybrani czy nie, pozostaną banitami".

Książę orleański, który bawi obecnie w Palermo, zamierza w pierwszych dniach czerwca powrócić do Bruksielli i ztamtąd kierować akcyą.

Silne także wrażenie wywołała we Francyi depesza wysłana przez Wilhelma II. do prezydenta rzeczypospolitej francuskiej, z wyrażeniami współczucia z powodu katastrofy kolejowej w Algeryi. Uważają ją za objaw pokojowych usposobień niemieckiego cesarza i za dowód chęci utrwalenia przyjaznych stosunków pomiędzy Francyą a Niemcami. Wiadomo również, że w dwa dni potem car rossyjski przesłał Faure'owi podobną kondolencyę. — Otóż *Köln. Volks Ztg.* dowiaduje się „z wiarygodnego źródła", że Faure, otrzymawszy depeszę Wilhelma II., dał ją przedewszystkiem do odczytania rossyjskiemu ambasadorowi w Paryżu, Mohrenheimowi, który natychmiast zawiadomił o niej cara i doradził wysłanie podobnego telegramu. — Z tego powodu kondolencya rossyjska spóźniła się o 48 godzin, a jednak ogłoszono ją równocześnie z depeszą niemiecką. Dalszem następstwem rossyjskiej depeszy była podróż Faure'a na granicę Francyi dla pożegnania carowej wdowy. — Czy doniesienia te zgodne z prawdą, nie wiadomo.

Gaulois wzywa wszystkich Francuzów, aby w dniu koronacyi cara ozdabiali swoje domy francuskimi i rossyjskimi sztandarami.

Wszystkie dzienniki francuskie występują przeciwko zamierzonemu opodatkowaniu renty państwowej.

Wzburzenie na Krecie.

Przedwczoraj odbyło się w Konstantynopolu w Yldiz kiosku posiedzenie rady ministrów, na którem zajmowano się położeniem na Krecie . Tewfik basza będzie wysłany na wyspę dla przeprowadzenia śledztwa.

Według ostatnich wiadomości na Krecie wzmaga się wzburzenie umysłów, które stało się tam chronicznem.

Niedawno wojsko tureckie stoczyło kilka formalnych potyczek z chrześcianami, a obecnie nie ma prawie dnia bez jakiegoś starcia pomiędzy żandarmeryą a Grekami. Nowy gubernator Turkhan basza nie okazał dotychczas wielkiego taktu w swoich zarządzeniach i nie tylko nie zjednał sobie zaufania chrześciańskiej ludności, ale zniechęcił ją i rodraźnił. Przywrócenie spokoju na Krecie może nastąpić jedynie przy interwencyi władz centralnych, gdy tymczasem w Konstantynopolu nie okazano dotychczas pod tym względem dobrej woli. Zapowiedziane wysłanie Tewfika baszy zdaje się być pierwszym dodatnim krokiem Porty, choć rewizye tego rodzaju zwykle nie przynoszą pożądanych owoców. Tymczasem gubernator odroczył zebranie kreteńskiego zgromadzenia narodowego do września, co wywołało ogólne oburzenie. Według obowiązujących ustaw, zgromadzenie powinno być zwołane w maju, odroczenie zatem tego terminu jest krokiem samowolnym, który narusza ustawę. Konstytucya kreteńska i tak w nie wielkiem jest poszanowaniu, a w praktyce nic z niej prawie nie zostało. To też członkowie narodowego zgromadzenia chcą, pomimo decyzyi Turkhana baszy, przybyć na posiedzenie i rozpocząć obrady. Konsulowie obcych mocarstw protestowali podobno przeciw zarządzeniu gubernatora, a ludność stoi po stronie swych reprezentantów.

Półurzędowa ateńska *Polingenesia* zamieszcza w groźnym tonie napisany artykuł przeciw Turcyi, ostrzegając ją, że jeśli w najbliższym czasie nie zmieni swego postępowania względem Greków, to nietylko na Krecie będzie mieć z nimi do czynienia.

KRONIKA

Lwów, 23 maja.

— **Za spokój duszy Jego ces. i król. Wysokości** Arcyksięcia Karola Ludwika, odbyło się dzisiaj w Archikatedrze ormiańskiej nabożeństwo żałobne, które odprawił ks. Arcybiskup Issakowicz. W nabożeństwie wzięli udział reprezentanci władz cywilnych i wojskowych, mianowicie grono urzędników Namiestnictwa z radcą Dworu p Hildem na czele, tudzież reprezentanci władz skarbowych i sądowych, oraz liczny zastęp generalicyi i korpusu oficerskiego, wreszcie bardzo liczna publiczność, która szczelnie zapełniła świątynię.

— **JE. P. Prezydent Ministrów** Kazimierz hr. Badeni, podarował Muzeum historycznemu w Wiedniu dwa wielkie obrazy olejne. Jeden z nich przedstawia komendanta drugiego pułku wiedeńskiej gwardyi obywatelskiej, z czasów inwazyi Francuzów, drugi obraz zaś małżonkę komendanta, która wznosi wieniec laurowy z napisem: „Wiernym obywatelom Wiednia wawrzyn się należy".

— **JE. Namiestnik** książę Eustachy Sanguszko, wyjechał dzisiaj popołudniu wraz z małżonką do Podhorzec, gdzie PP. Namiestnikowstwo spędzą Zielone święta.

— **Zielone Święta,** przypadające jutro i pojutrze, zapowiadają się, jeżeli dotychczasowa pogoda wytrwa, przepięknie. Przedewszystkiem będą naprawdę „Zielone". Rozwinięta już bujnie wegetacya przybrała okolice miasta w piękne zielone szaty, a i sporo dostarczyła choiny, ażeby szare i zwykle ponure mury miasta świeżą umaić zielenią. Świetnie też zapowiadają się rozmaite festyny, zabawy i wycieczki w okolice miasta. Oby tylko pogoda wytrwała!

— **Abrakadabra.** Wyraz to indyjski. Oznacza wesele, radość, zabawę, raj — festyn i niespodziankę.

Taką niespodziankę, która przepyszną zabawę zapewni mieszkańcom naszego grodu, urządza księżna Namiestnikowa Sanguszkowa, podczas wyścigów w parku Kilińskiego oraz na placu byłej Wystawy. Komitet bardzo liczny, obejmujący wszystkie sfery naszego społeczeństwa, zgromadzi się w pierwszych dniach czerwca w sali gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, gdzie pod przewodnictwem prezesa p. Zygmunta Dembowskiego, uchwali najrozmaitsze zabawy i niespodzianki, rozdzieli między siebi pracę i uczyni wszystko co w ludzkiej mocy, ażeby *Abrakadabra* uszczęśliwiła Lwowian. Projektowaną jest olbrzymia tombola, na wzór urządzanych tak świetnie przez p. Włodzimierza Buynowskiego w czasie Wystawy i tak życzliwie przyjętych przez publiczność. Fanty będą wspaniałe — sądząc z tych, które już dzisiaj księżna Sanguszkowa otrzymała. Komitet pań, z niestrudzoną panią Wernerową, urządza wspaniały podwieczorek w pałacu sztuki. Cztery muzyki, przygrywające na przemian, chór męski i damski, ognie sztuczne, balon, huśtawki i w końcu.... (ale tego najważniejszego punktu programu dziś jeszcze zdradzić nam nie wolno) — wszystko to zamieni w ów dzień festynowy cały park Kilińskiego w prawdziwą *Abrakadabrę*.

Tłumy publiczności zaroją się w parku i zasilą kasę Towarzystw dobroczynnych: Głodnych dzieci, Taniej kuchni i brata Alberta, któremi tak gorliwie księżna Sanguszkowa się opiekuje.

— **Podwieczorek wyścigowy**. Pod protektoratem Jadwigi z ks. Sanguszków Adamowej ks. Sapieżyny, odbędzie się dnia 29 czerwca b. r. podwieczorek wyścigowy w powystawowym pałacu sztuki, na dochód „Dzieciątka Jezus". Posiedzenie obszernego komitetu tej zabawy odbędzie się w najbliższych dniach u p. Ludwiki Chamcowej, wiceprezesowej Stowarzyszenia.

— **Habilitacya.** Na Uniwersytecie Jagiellońskim odbył się przedwczoraj wykład habilitacyjny dr. Władysława Reissa, asystenta kliniki dermatologicznej, na temat „O nerwicach skórnych". Na podstawie aktu habilitacyjnego został dr. Reiss uchwałą grona profesorów wydziału lekarskiego przedstawiony Ministerstwu na docenta prywatnego dermatologii na Uniwersytecie krakowskim.

— **Towarzystwo prawnicze** począwszy od 26 b. m., co wtorek urządzać będzie wycieczki do Żelaznej wody (nad stawem Kamińskiego).

— **Pierwszy wybór ściślejszy** do Rady miejskiej we Lwowie na dwóch członków, został rozpisany na środę, dnia 27 b. m. Służyć bedą te same karty legitymacyjne i tylko głosować będzie można na dwóch z pomiędzy czterech, którymi są pp.: Dziwiński, Gostkowski, Getritz i Kordys.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe Towarzystwa politechnio cznego odbędzie się we środę, dnia 27 b. m. o godzinie 7 wieczorem (Rynek 1 30). Na porządku dziennym: Wykład p. Kazimierza Piekarskiego, architekty: „Muzeum w Gizeh i wykopaliska w Deir-el-Bahari".

— **Nowe odkrycie.** Na ostatniem zebraniu Towarzystwa politechnicznego (we środę dnia 20 b. m.) w sali fizyki szkoły realnej — przedstawił inżynier Franciszek Rychnowski, znany tutejszy elektrotechnik, posiadający własną pracownię przy placu Chorążczyzny — swoje odkrycie nowej siły, czy też — jak on utrzymuje — nowego pierwiastku nadzwyczaj subtelnego, który nazwał elektroidem. W długim, prawie 3-godzinnym wywodzie zdał on sprawę ze swych licznych doświadczeń i badań, dokonywanych już od kilku lat, a zarazem wytwarzał na miejscu „elektroid" i demonstrował różne jego własności. Właściwy sposób wywołynia nowych zjawisk zatrzymał odkrywca na razie jeszcze w tajemnicy i wyjawił tylko tyle, że dzieje się to drogą elektryczności, gdyż używaną jest przytem mała maszyna dynamo-elektryczna o silnych napięciach i stałem polu. Różne objawy elektroidu są też co najmniej analogiczne z elektrycznymi, chociaż nie mogą znaleźć pomieszczenia w znanych szeregach zjawisk elektrycznych. P. Rychnowski przesłał obszerny referat o swem odkryciu Akademii krakowskiej, wiedeńskiej i kilku innym Towarzystwo politechniczne postanowiło wydelegować od siebie komisyę, złożoną z fachowców, w celu bliższego zajęcia się nowem odkryciem.

— **Kadencya sądów przysięgłych** we Lwowie, rozpocznie się dnia 27 maja i potrwa przez cały czerwiec.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Wiedniu, Paulina Sierakowska, wdowa po c. i k. majorze.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 23 maja godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr kierunek	Wiatr siła	Zachmurzenie nieba (0—10) **
22/5	2 połud.	760·17	+24·2	SE	3	1
22/5	9 wiecz.	760·52	+16·6	SE	2	3
23/5	7 rano	761·67	+16·0	S	1	0

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 22 maja do 7 rano dnia 23 maja b. r. była +24·8°C., najniższa +12·4°C.

Barometr idzie w górę.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

— **Składka.** Do administracyi *Gazety Lwowskiej* nadesłał p. Stanisław Kościński z Liska kwotę 14 zł. 25 ct., zebraną wśród dobroczynnej publiczności miasta Liska dla chorego rzemieślnika obarczonego siedmiorgiem dzieci we Lwowie, przy ul. Weteranów l. 2. Na ten sam cel złożył p. F. K. ze Lwowa 2 zł.

— **Śluby.** Dziś w południe odbył się w kościele OO. Bernardynów ślub p. Zofii Świechłówny, córki ś. p. Maryi z Chomickich i Władysława, nauczyciela tut. męskiego seminaryum nauczycielskiego, z dr. Eustachym Szeparowiczem, koncypientem adwokackim.

W niedzielę w południe odbędzie się w bożnicy żydowskiej przy ul. Żółkiewskiej ślub dr. Józefa Parnasa, kandydata adwokatury i właściciela dóbr, z panną Frydą Horowitzówną, córką p. Samuela Horowitza, prezesa zboru izraelickiego we Lwowie.

— **„Ognisko",** polskie akademickie Stowarzyszenie w Wiedniu, odbyło dnia 9 b. m. walne zgromadzenie kwartalne, na którem nastąpiła zmiana prezesury. Obecnie jest prezesem p. J. Flach, słuchacz filozofii. Lokal „Ogniska" znajduje się przy VII. Breitegasse 28, II piętro.

— **Pensya burmistrza Wiednia.** Pierwszy burmistrz wiedeński Eslarn w 1287 roku, pełnił swój urząd bez wynagrodzenia i tak samo jego następcy aż do XIV wieku. W tym czasie przyznano burmistrzowi Wiednia z kasy gminnej roczne wynagrodzenie 10 funtów fenigów (43 zł.). W XV wieku pobierał już burmistrz 32 funty fenigów pensyi, 6 funtów fenigów na „ryby świąteczne", 16 złotych guldenów na „mundur" i 2 złote guldeny dla „pani burmistrzowej". W XVI wieku pensya burmistrza wynosiła już 99 funtów fenigów i 8 złotych guldenów węgierskich. W r. 1700 przyznano burmistrzowi 1500 zł. pensyi, w 1861 roku 17.000 zł., a 1885 roku 24.000 zł. Tyle obecnie pobiera burmistrz Wiednia.

— **Rozruchy robotnicze.** Z Liberca (Reichenbergu) donoszą, że od kilku dni urządzali robotnicy demonstracye przed fabryką Lederera i Wolffa, którzy oddalili kilku za udział w obchodzie 1 maja. Przedwczoraj wieczór w czasie takiej demonstracyi żandarmerya musiała użyć broni palnej. Padły trupem 3 osoby, a to 12 i 16-letni chłopcy i jeden robotnik Marscha, a dwie robotnice odniosły ciężkie rany. Żandarmerya użyła broni, ponieważ tłum miotał obelgami i rzucał kamieniami na żandarmów.

— **Wielkie nieszczęście** zdarzyło się w Tulonie onegdaj. W magazynie szkoły pirotechnicznej zapaliły się trzy paczki z rakietami sygnałowemi, skutkiem czego nastąpił straszny wybuch. Cały magazyn zniszczony, dwie kobiety zostały zabite, prócz tego kilku robotników i robotnic rannych. Powodem wybuchu było to, że w odległości jakich 100 metrów od magazynu odbywały się ćwiczenia z rakietami sygnałowemi, i widocznie iskra rakiety dostała się do paczki, zawierającej materye wybuchowe.

— **Turniej cyklistów.** Najlepszy w obecnej chwili cyklista rossyjski Utoczkin, bawiący niedawno w Odessie, wezwał do walki Amerykanina, słynnego cow-boy'a (jeźdźca) Jack Blidela. Walka trwała godzinę. W tym czasie Blidel zmieniał konie cztery razy i pobił Utoczkina na jedną wiorstę. Tego dyshonoru cyklistów odeskich nie mógł znieść p. Kisseli, który ponownie wyzwał cow-boy'a do walki w tych samych warunkach. Kisseli bowiem w ciągu jednej godziny przejechał na swojej maszynie 33 wiorsty i 100 sążni; gdy tymczasem Jack Blidel, zmęczywszy pięć koni, zdążył 31 wiorst i 445 sążni. Zbytecznem jest dodawać, że owacyom dla zwycięzcy nie było końca.

— **Zmowa kobiet** we Włoszech, w okolicy Florencyi, zajętych pleceniem kapeluszy, rozszerza się coraz bardziej; liczba uczestniczek zmowy przenosi już 1000; w Pontassigna wdarły się strejkujące robotnice do warstatów i uderzyły na pracujących. W Sampiery napadły na tramwaj i obrzuciły wojsko kamieniami. Również w kilku innych miejscowościach zaszły hałaśliwe demonstracye. Na miejsce rozruchów wysłano wojsko.

— **Nieszczęście w teatrze.** W Wielkiej Operze paryskiej wydarzył się onegdaj wieczór podczas przedstawienia opery „Belle", nieszczęśliwy wypadek. Na czwartej galeryi spadł świecznik i zabił pewną kobietę, raniąc równocześnie trzy osoby. Wskutek tego wypadku przerwano przedstawienie, a publiczność rozeszła się do domów. Powodem zerwania się świecznika miało być, że druty, na których wisiał, a dokoła których okręcone były druty przewodzące elektryczność, przepaliły się od zbyt silnego prądu.

— **W Konstantynopolu** popełniono onegdaj nowe morderstwo, już siódme w tym tygodniu. Albańczyka, członka kapeli dworskiej, zamordował pewien Armeńczyk.

— **Mowa do deputacyi.** Pismo *Truth* opowiada następującą historyę: W roku 1889 deputacya uitlanderów przybyła do prezydenta Krügera, aby mu przedstawić, iż akcye kompanii zaczynają spadać i że on za ten spadek jest odpowiedzialny: Krüger odrzekł na to: „Kilka lat temu miałem małpę, którą bardzo lubiłem. Pewnego duia udałem się z nią na wycieczkę do lasu. Ponieważ było zimno, rozpali

łem ogień dla siebie i dla małpy. Przy ogniu tym małpa przypaliła sobie ogon i za to ukąsiła mnie. Powiedziałem jej wtedy: Kochana małpo, rozpaliliśmy ogień, żeby się ogrzać. Ty sparzyłaś ogon z własnej winy i nierozumiem, dla czego jesteś zła na mnie". Powiedziawszy to, prezydent Krüger palił dalej spokojnie fajkę, pozostawiając deputacyi wyciągnięcie morału ze swego opowiadania.

— **Wisielec zawodowy.** Po spiących fakirach, produkujących się w Peszcie, mamy dobrowolnego wisielca w Paryżu. Niejaki p. Durand z Marsylii wisiał przez 13 dni w tingltanglu pani Duclerc, stanowiąc oczywiście *great attraction* dla tłumnie odwiedzającej ten zakład publiczności. Nareszcie trzynastego dnia wobec setki widzów zdjęto go ze stryczka; posiedział ze dwie minuty na krześle, wypił kieliszek likieru i prowadzony przez dwie osoby, wszedł do sąsiedniego pokoju, chcąc uniknąć ciekawości widzów. Publiczność tymczasem porwała w kawałki stryczek i płaciła za te szczątki bajeczne ceny. Interwiewowany przez pewnego dziennikarza, Durand wyznał, że przez te 13 dni odpoczywał w ogóle 37 godzin z polecenia lekarza; przysuwano mu drabinę, na której, nie wyjmując głowy z pętlicy, opierał nogi. Podczas tych godzin wypoczynku, odzyskiwał w połowie przytomność. Dopóki wisiał, spał i śnił, jak w łóżku. Sen stawał się twardszy z każdym dniem. Przez pierwsze pięć dni odczuwał jeszcze gwałtowne kurcze żołądka, spowodowane pozycyą wiszącą; potem nie czuł już nic, tylko wieczorem sprawiała mu przykrość muzyka, którą, mimo letargu, odczuwał we wszystkich członkach. Durand powraca do rodziny, do Marsylii; oświadczył on, iż pozwoli się pogrzebać na cały rok i wkrótce przystąpi do tego doświadczenia.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w sobotę „Sztygar", operetka w 3 aktach Karola Zellera. Występ p. Broccard.

W niedzielę o godz. 3 popołudniu na dochód stow. wzaj. pomocy artystów sceny lwowskiej, 5 raz „Jadzia wdową", krotochwila w 3 aktach Ryszarda Ruszkowskiego;

wieczorem o pół do 8 „Palestrant", operetka w 4 aktach K. Millöckera.

W poniedziałek popołudniu o 3 „Przeor Paulinów czyli Obrona Częstochowy", dramat historyczny w 5 aktach przez Juliana Mörs z Poradowa.

wieczorem o pół do 8 „Dzwony z Corneville", operetka w 4 aktach Planqueta.

We wtorek ostatnie przedstawienie operetki przed wyjazdem do Krakowa „Ptasznik z Tyrolu", operetka w 3 aktach Zellera.

We środę na dochód Arcybractwa N. P. M. Królowej Korony Polskiej „Sluby Jana Kazimierza" wielkie oratoryum przez M. Sołtysa.

We czwartek pierwszy gościnny występ p. Kamińskiego, artysty sceny krakowskiej „Łapownicy", komedya w 5 aktach A. N. Ostrowskiego.

Koncert p. Teresy Arkel zapowiedziany na dzisiaj, zajmuje w wysokim stopniu muzykalne sfery naszego miasta. Każdy bowiem, co pamięta pierwsze kroki rozpoczynającej karyerę młodziutkiej wówczas spiewaczki, stawiane na naszej scenie a obiecujące niepospolitą przyszłość, radby dziś po latach dziesięciu co prędzej usłyszeć talent ten rozkwitnięty i otoczony aureolą sławy. Trudno byłoby też zapomnieć owe pełne temperamentu i siły dramatycznej postacie Walentyny, Aidy, Afrykanki, Normy lub Aldony w „Konradzie", któremi nas obdarzała pani Arkelowa rozsypując całe skarby głosu i talentu na wskróś muzykalnego. Wyjechawszy ze Lwowa artystka spiewała w Pradze, Peszcie, Hamburgu, Berlinie, Medyolanie (trzy sezony), Madrycie (trzy sezony), Bilbao, Barcelonie (cztery sezony), Lizbonie (trzy sezony), Buenos-Ayres, Montevideo, w końcu w Odessie, Palermie, Rzymie, Londynie i powtórnie w Pradze — wszędzie z powodzeniem ogromnem i za każdym razem wzrastającem.

List Moniuszki. W papierach po zmarłym księgarzu Karolu Wildzie, odnaleziono oryginalny list Stanisława Moniuszki, pisany do Wilda w sprawie wystawienia „Halki". List ten ilustruje doskonale ówczesne stosunki literacko-artystyczne:

Szanowny Panie!

Tylokrotnie doświadczając Jego dla mnie życzliwości, sądzę, że najlepiej zrobię, skoro i dziś udam się do łaski z prośbą, ażebyś się raczył rozmówić w interesie moim z p. Miłaszewskim, który bez żadnego sprawozdania korzysta z mojej pracy. Chciałbym raz wiedzieć, jakie też honoraryum dla mnie za „Halkę" przeznaczył, bo dotąd ani grosza mnie nie był łaskaw przysłać, a będąc w Warszawie, wcale nie zadał sobie nawet fatygi rozmówić się ze mną w tym przedmiocie. Czekam więc, za pośrednictwem Pana, stanowczej odpowiedzi, żebym mógł, według tej odpowiedzi, stosownie postąpić. Nie jestem w prawie, mając tak liczną rodzinę, lekceważyć mojej własności dla p. Miłaszewskiego, dla którego żadnych szczególniejszych nie mam obowiązków. Polegam zupełnie na słowie szan. Pana; co będziesz uważał za stosowne, na to z góry przystaję, wiedząc dobrze, że sąd Jego będzie bezstronny i sprawiedliwy, byle p. Miłaszewski miał to przekonanie, że nie ma prawa korzystać wyłącznie sam z mojej własności, bezwzględnie na moją pozycyę. Jak mi piszą ze Lwowa, publiczność łaskawie „Halkę" przyjęła i przyjmuje, pomimo najnędzniejszego jej przedstawienia; w innych miastach, w teatrach zostających pod dyrekcyą p. Miłaszewskiego, „Halka" również była graną, ale dla mnie z tego ani grosza nie wpłynęło; sądzę więc, że tym razem na wyraźne moje dopominanie się, p. Miłaszewski da stosowną satysfakcyę i nie zechce krzywdy mojej. Waszej zresztą opiece zupełnie oddaję ten interes, mając zawsze za najlepszych moich przyjaciół.

Pozdrawiam całem sercem, najżyczliwszy sługa *S. Moniuszko.*

d. 9/VIII. 69. Nowy-Swiat 39.

O liście Goethego, podają *Chark. Wied.* następujące bliższe szczegóły: Prof. D. J. Bagalej, zajmując się zbieraniem materyałów do historyi Uniwersytetu charkowskiego, pomiędzy innemi w archiwum ministerstwa oświaty znalazł własnoręczny list Goethego, w którym ten ostatni poleca Uniwersytetowi dwóch młodych uczonych niemieckich: Schnadego na katedrę filozofii i Schnauberta na katedrę chemii. Obaj byli istotnie zaproszeni do Uniwersytetu; rekomendacya Schnauberta okazała się niezbyt fortunną, natomiast Schnade był w swoim czasie siłą wybitną i bardzo dobrym profesorem, chociaż skutkiem swego nieumiarkowanego charakteru otrzymał nazwę „wściekłego Schnadego". List wielkiego niemieckiego myśliciela-poety pisany jest z Weimaru, adresowany do kuratora hr. S. P. Potockiego i datowany z r. 1803.

„Dziady". Lwowska księgarnia H. Altenberga puściła już w obieg II zeszyt „Dziadów", ozdabiając tekst ślicznemi ilustracyami Cz. B. Jankowskiego. O wydawnictwie tem, które zaliczyć wypadnie do najozdobniejszych w literaturze polskiej, pisaliśmy już dawniej. Dzisiaj dodamy, że załączono do zeszytu II dwie doskonale wykonane u R. Paulussena fotograwury, ilustrujące słowa:

Myśl dziwna! zawsze mi się zdaje,
Że ktoś łzy moje widzi i słyszy westchnienia,
I wiecznie około mnie krąży nakształt cienia....

oraz dwuwiersz:

Upior skoro wyszedł z ziemi,
Oczy na gwiazdę poranną wywrócił....

Ze wspomnień kasztelanica, pamiętniczek wydany przez Kajetana Kraszewskiego, jest w istocie ciekawym przyczynkiem do historyi życia domowego, obyczajów i wychowania w końcu ubiegłego wieku. Dotyczy on rodziny Biesiekierskich, majętniejszych posiadaczy ziemskich, cieszących się niemałą estymą i poważaniem wśród bliższego i dalszego sąsiedztwa. Co prawda wychowanie dzieci, takie jak je przedstawia autor pamiętnika, było conajmniej oryginalne, daleko odbiegające od dzisiejszych o tem pojęć i zapatrywań, ale też może z tej racyi właśnie książka, wydana przez księgarnię K. Grendyszyńskiego w Petersburgu, zaciekawi wielu i pochwalić się tem samem będzie mogła niemałą poczytnością.

Prof. Max Müller, sławny filolog i uczony angielski, został mianowany przez królowę członkiem rady korony *(Privy Council)*.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik we Lwowie.

(Kartka z dziejów miasta).

(Dokończenie).

Nie poprzestali wszakże Lwowianie na rymowanych objawach swych uczuć dla Arcyksięciacia, lecz w dniu dziesiątego lipca cicha i dość odludna podówczas ulica Lipowa zaroiła się tłumami ciekawych, przysłuchujących się kantacie Kesslera, wykonywanej przez tutejsze Towarzystwo Muzyczne na cześć Arcyksięcia. Po kantacie nastąpiły produkcye orkiestralne, cały zaś park, otaczający wilę Skrzyńskich, zamieszkiwaną latem przez Arcyksięcia, jaśniał powodzią światła i sztucznych ogni.

Przedtem jeszcze, (w dniu 21 czerwca), raczył Arcyksiążę zająć się rozdaniem nagród na wystawie rolniczo-przemysłowej, urządzonej w naszem mieście staraniem Towarzystwa gospodarskiego. Skromna to była wystawka, złożona ze stu niespełna sztuk bydła rogatego i owiec i z kilkudziesięciu machin rolniczych, wykonanych w tutejszych pracowniach Pietscha i Schumana. Pierwszą nagrodę, medal Towarzystwa, otrzymał z rąk Arcyksięcia Antoni Kriegshaber z Siemianówki za krowę. Nie przypuszczał, być może, Dostojny Gość, iż za lat parę dziesiątków maluchna ekspozycya, mieszcząca się w dawnem zabudowaniu Höchta (dziś gmach sejmowy), przybierze tak okazałe rozmiary, jak Wystawa w roku 1894, której otwarcie również Mu przypaść miało w udziale.

Lato 1854 roku dżdżyste było i chłodne, więc też dopiero w jesieni nastąpić mogły wycieczki Arcyksięcia w rozmaite okolice Galicyi. W dniu 19 października zwiedzał Arcyksiążę zakład stadniczy w Drohowyżu, w dniu 21 t. m. oglądał pieczary w Straczu pod Janowem, w tydzień zaś później wyjechał w towarzystwie Namiestnika hr. Gołuchowskiego na dłuższą przejażdżkę po Samborskiem i Stryjskiem, celem zwiedzenia tamtejszych warzelni i hut żelaznych. Po drodze raczył Arcyksiążę przyjąć obiad u Brunickich w Lubieniu i po czterech dniach powrócił z owej wycieczki do Lwowa. Niebawem, bo już dnia 8 listopada wybrał się Dostojny Gość na Podole galicyjskie, w obwody Złoczowski i Brzeżański. Towarzyszył Mu również w tej podróży Namiestnik hr. Gołuchowski. Dłużej zatrzymano się w Brzeżanach, gdzie po lustracyi załogi, wizytacyi szkół oraz urzędów podejmował Arcyksięcia w swym Raju Stanisław hr. Potocki na czele okolicznego ziemiaństwa. Niemniej serdeczne przyjęcie oczekiwało Dostojnego Podróżnego w Tarnopolu, gdzie zatrzymał się przez jedną dobę, by udać się następnie do Złoczowa. Po drodze zboczył jednak do Jaryczowiec, do Juliuszów Dzieduszyckich, by oglądnąć słynną stadninę tamtejszą, którą hr. Juliusz złożył przed laty dziesięciu z koni arabskich, osobiście, na miejscu zakupowanych. Trzy godziny spędził Arcyksiążę w Jaryczowcach a resztę dnia poświęcał zwiedzaniu Złoczowa, zkąd nocą, trzynastego października powrócił do Lwowa. I po powrocie do miasta nie zaniedbywał Arcyksiążę żadnej sposobności do zapoznania się z biegiem spraw rządowych. Między innemi znajdujemy w pismach miejscowych wzmiankę, iż w dniu 11 grudnia zwiedził sąd apelacyjny lwowski i był obecny podczas sesyi, a w tydzień później wyjechał na Święta do Wiednia. Przed odjazdem jednak raczył Arcyksiążę przyjąć od artysty malarza Tysiewicza wydanego przez niego w Paryżu, „Konrada Walenroda" z ilustracyami. Artysta otrzymał w dowód uznania piękny zegarek złoty.

Z Wiednia udał się Arcyksiążę do Tryestu, zkąd powracając w styczniu 1855 roku omal, że nie padł ofiarą katastrofy kolejowej. Jadąc z Lublany, pociąg pospieszny do Wiednia natknął się na powracającą, próżną maszynę. Na szczęście prócz kontuzyonowanego maszynisty, nikt nie odniósł znaczniejszych obrażeń i Dostojny Podróżny na wysłanej bezwłocznie maszynie rezerwowej powrócił do Lublany. Zderzenie to nastąpiło w dniu 13 stycznia a już w pięć dni później widzimy Arcyksięcia we Lwowie. Z karnawału krótko tym razem mógł korzystać Arcyksiążę, gdyż w dniu 23 lutego powołany został ponownie do stolicy, z której powrócił dopiero z początkiem kwietnia. Jadąc do Wiednia, zatrzymał się Arcyksiążę w Mościskach, gdzie u kanonika Szafrańskiego raczył przyjąć obiad. Pierwszy nocleg wypadł Mu w Radymnie, zkąd zawitał w gościnę do hr. Starzeńskiego w Górze Ropczyckiej a następnie wstąpił na śniadanie do hr Wita Żeleńskiego, w Brzesku. Powróciwszy do Lwowa, zajął Arcyksiążę zwykłe swe letnie mieszkanie w willi Skrzyńskich i zazwyczaj rano konno lub powożąc faetonem odbywał przejażdżki po górze zamkowej. Z owych też czasów datują się fotografie Arcyksięcia, wykonane przez tutejszego fotografa Stahla i kolorowane przez Gołębiowskiego. Jedenastego czerwca słyszymy znów o krótkiej wycieczce Arcyksięcia do Tarnopola, zkąd już we dwa dni później musiał powrócić do Lwowa, by pospieszyć do Przemyśla, na powitanie Najjaśniejszego Pana, który po raz wtóry zaszczycił Galicyę Swemi odwiedzinami. Uprzedzając przyjazd Monarchy do naszego grodu powrócił Arcyksiążę na kilka godzin przedtem w mury Lwowa i spocząwszy chwilę, wyjechał znów na spotkanie Brata do Bartatowa, ostatniej stacyi pocztowej. W dniu 21 czerwca o godz. 3 popołudniu zawitał do nas Najj. Pan. W otwartym powozie towarzyszył mu Arcyksiążę Karol Ludwik, w którego rezydencyi przy ulicy Lipowej odbył się tegoż dnia pierwszy obiad dworski. W czasie pobytu Monarchy we Lwowie widzimy też nieodstępnie u Jego boku Arcyksięcia zarówno podczas przeglądu załogi jak w czasie zwiedzania biur i Zakładów publicznych w mieście istniejących. Towarzyszył również Arcyksiążę Swemu Najdostojniejszemu Bratu podczas bytności w teatrze polskim, na przyjęciu w Strzelnicy miejskiej oraz na festynie wyprawionym na cześć Cesarską na Górze zamkowej, noszącej od dnia 19 października 1851 r., jako od chwili pierwszych odwiedzin Monarszych urzędową nazwę Góry Franciszka Józefa. Widocznie miejsce to musiało się szczególniej podobać Monarsze, gdyż jeszcze w przeddzień odjazdu udał się wraz z Arcyksięciem na Wysoki Zamek, pozostawiwszy świtę oraz służbę w rezydencyi. Ostateczne pożegnanie Najdostojniejszych Braci nastąpiło w dniu piątym lipca w Stryju, dokąd podążył Arcyksiążę dla widzenia się z Monarchą, powracającym Podgórskim szlakiem na zachód.

Wiedząc już o mianowaniu Go na stanowisko Namiestnika Tyrolu, którego to aktu publikacya nastąpiła w dniu trzydziestym lipca t. r. użył Arcyksiążę ostatnich chwil pobytu w Galicyi na zwiedzenie tej części kraju, której jeszcze nie znał. W dniu 27 lipca odwiedził szkołę rolniczą w Dublanach, podejmowany przez komitet Towarzystwa gospodarczego a we trzy dni później wybrał się w dłuższą podróż na Bukowinę, zwiedzając po drodze Stryj, Stanisławów, Tłumacz, Delatyn, Kołomyję, Kossów, Berhomet, Łopusznę i Czerniowce. Mimo, iż całą tę podróż odbywał drogą kołową, był już z powrotem w Zaleszczykach w dniu 11 sierpnia i nałożywszy drogi pospieszył do Skały, rezydencyi hr. Gołuchowskich. Nietylko oboje gospodarstwo, ale i cała ludność miasteczka witali Drogiego Gościa entuzyastycznie. Transparenty, spiewy chóralne, kwiaty sypane pod nogi Przybywającego świadczyły wymownie o uczuciu Jego obecnością wywołanem. Nie brakło nawet bramy tryumfalnej z napisem: *Gott segne Deine Wege!* oraz z cyfrą Arcyksięcia, który po całodziennym pobycie opuścił wraz z Namiestnikiem Skałę, udając się w powrotną drogę do Lwowa.

Mieszczaństwo lwowskie zamanifestowało już poprzednio swe sympatye w obec Arcyksięcia. Korzystając z rocznicy Jego urodzin, urządził zarząd Towarzystwa Strzeleckiego w dniu 29 lipca popisowe strzelanie do tarczy, na które przybył Sam Arcyksiążę i po kilku strzałach zaofiarował strzelcom swój portret. Wieczorem odbyła się przed rezydencyą serenada połączonych muzyk wojskowych, a następnego dnia, po uroczystem nabożeństwie odprawionem przez arcybiskupa Baranieckiego w Katedrze, odsłonięto tablicę na rogu zimowej rezydencyi Arcyksięcia umieszczoną z napisem: Ulica Karola Ludwika. Ulica ta, mimo późniejszych zmian, zachowała swe miano po dziś dzień. O zmroku cała ulica Karola Ludwika zajaśniała rzęsistem światłem, które urozmaicały płonące co kilkanaście kroków ognie greckie.

Po powrocie ze Skały ostatnie chwile swego pobytu we Lwowie poświęcił Arcyksiążę pożegnaniu z władzami i przedstawicielami wyższego tutejszego świata dla którego tyle w ciągu zamieszkania we Lwowie okazywał względów. Szczególniej serdecznem, dalekiem od urzędowego ceremoniału, było pożegnanie Arcyksięcia z Namiestnikiem hr. Gołuchowskim. W dniu dziewiętnastym sierpnia 1855 opuścił Arcyksiążę Karol Ludwik nasze miasto, by objąć poruczone Mu rządy Tyrolu. Odjeżdżając zapewniał zebranych w Jego mieszkaniu dostojników, iż nigdy nie zapomni o czasach w Galicyi spędzonych a gdyby Go kiedykolwiek los tu napowrót sprowadził, to powitałby owe zrządzenie z całą radością.

Jakoż niejednokrotnie oglądał Lwów w swych murach Dostojnego Gościa, który opuściwszy gród nasz młodzieńcem, wstępującym w zawód publiczny, po raz ostatni zawitał do nas siwowłosym starcem w czasie Wystawy krajowej 1894 roku. Odwiedził ją dwukrotnie. Po raz pierwszy przybył w dniu piątym czerwca t. r. jako Zastępca Monarchy, otwierający Wystawę i zabawił wówczas przez trzy dni.

Szczególniej wzruszające były chwile, gdy formułę otwarcia Wystawy wymówił Arcyksiążę w naszym ojczystym języku, oraz gdy zawitał do panoramy racławickiej, dla której znalazł tylko słowa najżywszego uznania. Po raz wtóry odwiedził Arcyksiążę lwowską Wystawę w towarzystwie Dostojnej Swej Małżonki, Najd. Arcyksiężnej Maryi Teresy, w dniu siedmnastym września by dwudniowym pobytem zaszczycić nasze miasto — po raz ostatni.

Po raz ostatni — dziwnie smutno brzmią te słowa, zwłaszcza dla nas, którzy w Zgasłym przedwcześnie Arcyksięciu straciliśmy szlachetnego i statecznego Orędownika.

Stanisław Schnür-Pepłowski.

Głosy publiczne.

Podziękowanie.

Nie mogąc podziękować osobiście wszystkim na obrzęd pogrzebowy ś. p. męża i ojca naszego Gracki przybyłym, przyjaźnią i współczuciem wiedzionym paniom i panom — czynimy to na tej drodze z całą wdzięcznością.

Przewielebnemu ks. prowincyałowi Norbertowi Golichowskiemu, ks. katechecie dr. Janowi Wilkickiemu, ks. prałatowi Leonowi Turkiewiczowi i ks. kanonikowi Marcinowi Pakieżowi, niemniej szan. gr. kat. alumnom składamy całem sercem najgorętszą podziękę.

Wreszcie p. dyrektorowi rachunkowemu Ignacemu Kępińskiemu i całemu gremium urzędników rachunkowych c. k. Namiestnictwa za-

syłamy za złożenie wspaniałego wieńca i spowodowanie odczytania Mszy żałobnej — najgorętsze „Bóg zapłać!“

Rodzina.

Korespondencya Redakcyi.

W Pan Jul. Przyb. Kraków. W zupełności podzielam zdanie WPana. Była to jednak tylko tymczasowa notatka, umieszczona na razie, w oczekiwaniu dłuższego artykułu, którego, niestety, doczekać się nie można.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wystawa w Jarosławiu. Jutro, dnia 23 maja otwartą będzie w Jarosławiu I. krajowa wystawa drobiu, gołębi i królików, urządzona staraniem Towarzystwa chowu drobiu pozostającego pod protektoratem księżnej Maryi Czartoryskiej. Piękna pogoda i czas świąteczny powinnyby zachęcić, szczególnie panie, do wycieczki na wystawę, która trwać będzie trzy dni, do 25 b. m. włącznie.

Wystawa paryska. Na przedwczorajszem pierwszem posiedzeniu komisyi przygotowawczej dla paryskiej wystawy w 1900 r., które się odbyło w Wiedniu pod przewodnictwem P. Ministra handlu, wszyscy mowcy przemawiali za natychmiastowem urzędowem zgłoszeniem udziału Austryi w wystawie, i przyłączeniem się do przyjętego systemu grup. Urządzenie austryackiego osobnego oddziału uznano za niepotrzebne.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 14·80 do 14·85, loco Ołomuniec 13·85 do 13·95, loco Berno-Wiedeń 13·85 do 13·95, na czerwiec loco Aussig 14·85 do 14·90, cukier w kostkach prima 36·50 do 37·—, secunda 36·25 do 36·75. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15·30 do 15·40 Nafta kaukazka transito Tryest 5·— do 5·20, galicyjska przeźroczysta 17·50 do 18·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 23go maja: pszenica 7·40 do 7·65 zł., żyto 6·— do 6·40, jęczmień browarny 5·— do 5·50, jęczmień pastewny 4·50 do 4·75, owies 5·— do 5·50, rzepak 8·75 do 9·15, groch 4·80 do 6·50, wyka 4·50 do 4·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·25 do 4·50, hreczka 7·75 do 8·25, koniczyna czerwona galic. 25·— do 35·—, szwedzka 30·— do 35·—, biała 25·— do 40·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 5·— do 5·50, chmiel —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 13go maja do 20go maja b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara — do —, nowa 7·40 do 7·65, żyto stare — do —, nowe 6·10 do 6·40, jęczmień browarny 5·05 do 5·50, pastewny 4·60 do 4·90, owies 5·45 do 6·—, hreczka 7·50 do 8·10, kukurudza zeszłoroczna 5·— do 5·25, nowa 5·— do 5·30, proso —·— do —·—, groch do gotowania 5·— do 7·30, groch pastewny 4·50 do 5·—, fasola —·— do —·—, bobik 4·40 do 4·70, wyka 4·60 do 4·85, koniczyna czer. 25·— do 38·—, koniczyna biała 25·— do 40·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy nowy 8·75 do 9·10, rzepak nowy —·— do —·—, stary —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, soczewicza —·— do —·—, rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel nowy —·— do —·—, nafta zwykła 15·— do 16·— salonowa 18·— do 19·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 13·90 do 14·15.

OSTATNIA POCZTA

Z powodu zgonu ś. p. Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika nadchodzą z całego kraju objawy głębokiej żałoby i wyrazy współczucia, które za pośrednictwem politycznych władz powiatowych pospieszyły złożyć reprezentacye powiatowe i gminne, władze, instytucye i korporacye na ręce JE. księcia Namiestnika. W świątyniach wszystkich obrządków odbyły się żałobne nabożeństwa za spokój duszy Jego ces. i król. Wysokości.

Najjaśniejszy Pan udzielał we czwartek audyencyj i przyjął między innymi generała Józefa Zaleskiego i pułkownika Szaszkiewicza.

Najj. Pan przyjął we czwartek na audyencyi także nowego burmistrza Wiednia Józefa Strobacha, który złożył podziękowanie za potwierdzenie wyboru. Monarcha przyjął nowego burmistrza bardzo łaskawie, oświadczył, że bardzo się cieszy, iż mógł zatwierdzić jego wybór, a w końcu wyraził nadzieję, że obecnie zapanują znowu normalne stosunki w administracyi gminnej. Burmistrz zapewnił, że ze wszystkich sił starać się będzie spełnić życzenia Monarchy. Po audyencyi udał się burmistrz do Pana Ministra spraw zagranicznych, do Pana Prezydenta Ministrów, do P. Ministra oświaty i najwyższych dostojników dworskich.

Do Wiednia przybył c. i k. poseł w Kairze Karol hr. Załuski.

Berliński *Reichsanzeiger* ogłasza nadanie orderu Orła Czarnego generał-adjutantowi Najj. Cesarza austryackiego generałowi hr. Paarowi.

Ks. Bismarck przyjmie w dniu 6 czerwca wycieczkę hołdowniczą ze Szląska, którą z wielkim pospiechem i przy użyciu całego aparatu agitacyjnego przygotowują hekatyści.

Z niemieckich kolonij w Afryce południowo-zachodniej (kraju Damara) donoszą, że powtórzyły się tam starcia pomiędzy krajowcami a oddziałami niemieckimi. Według telegramów, straty po obu stronach są znaczne.

Bezpośrodnio po ukończeniu wojny chińsko-japońskiej rząd pekiński zwrócił się za pośrednictwem swojego posła w Berlinie do Niemiec z prośbą o wyznaczenie wyższego oficera niemieckiego dla zorganizowania armii chińskiej. Wybór padł wówczas na pułkownika Lieberta z Frankfurtu nad Menem, lecz po dłuższych rokowaniach, układ rozbił się. Jak piszą dzienniki berlińskie sprawa ta będzie wznowioną podczas spodziewanego przybycia do Berlina Li-Hung-Czanga.

Z Petersburga donoszą do *Daily News*, iż obecny minister wojny po uroczystościach koronacyjnych zastąpiony będzie przez młodszego i czynniejszego generała. Do wiadomości tej dołącza dziennik wojenne uwagi.

Berlińska *Kreuz Ztg.* zwraca uwagę na tę okoliczność, że ks. Ferdynand bułgarski i ks. Mikołaj czarnogórski będą osobiście asystować koronacyi cara, a pierwszemu z nich towarzyszy, oprócz ministra spraw zewnętrznych Stoiłowa — w ogóle jedynego ministra spraw zagranicznych — także szef sztabu armii bułgarskiej Iwanow, co wzbudza podejrzenie, iż ze strony Bułgaryi istnieje zamiar zawarcia kowencyi wojskowej z Rossyą. (?)

Z Belgradu donoszą, że w najbliższym czasie ma być zwołany komitet konstytucyjny. Sam król wezwał do powrotu członków tego komitetu, przebywających za granicą. Wszystkie dzienniki, bez różnicy stronnictw, z wdzięcznem uznaniem witają, iż król podjął roformę konstytucyi.

Według zgodnej opinii dzienników włoskich, wyprawa włoska do Afryki jest już dzięki ostrożnej i rozumnej polityce gen. Baldissery, stanowczo zakończoną. Armia włoska ma być w najkrótszym czasie odwołaną z Erytrei.

Wydanie jeńców włoskich przez Abisyńczyków, opisuje depesza *Tribuny* w sposób następujący: W dniu 18 b. m. rano spostrzeżono w forcie Adigrat pięć kolumn Tygryńczyków w sile około 1000 żołnierzy spuszczających się z okolicznych wzgórz w dolinę, ale bez jeńców włoskich. Major Prestinari myślał w pierwszej chwili, że to zasadzka — Tygryńczycy cofnęli się jednak wkrótce i zobaczono porucznika Bodrero nadchodzącego z abisyńskimi dowódzcami, którzy prowadzili uwięzionych Włochów, między innymi także i majora Salsę. Na czele tygryńskich przywódców znajdował się Szum-Tesfaj, który wypowiedział do Prestinariego pokojową mowę. Prestinari kazał oddać Szum-Tesfajowi honory wojskowe. Popołudniu odbyło się uroczyste oddanie fortecy, przyczem Szum-Tesfaj podpisał akt. Działa zagwożdżono; baterye, którą kilka dni temu sprowadzono do fortecy, usunięto. Spalono 300 tysięcy nabojów karabinowych i 6000 armatnich ładunków. Jeńcy otrzymali ubranie i pożywienie, poczem zaprowadzono ich do obozu pod Kerseber. Gen Baldissera wraz z generałami i żołnierzami wyszedł naprzeciw nich. Działania wojenne są już stanowczo zakończone.

Berliner Tageblatt ogłasza list Baratierego, pisany do pewnego mieszkańca Rzymu. Baratieri zapewnia, że miał zawsze przekonanie, iż spełniał wyłącznie swój obowiązek i poświęcił wszystko dla dobra Włoch. To poczucie uspokaja jego sumienie.

Do Rzymu donoszą z Afryki, że Menelik stoczył krwawe walki z buntowniczemi plemionami Ambarów i Gallasów.

Dziennik madrycki *Imparcial* otrzymał telegram z Havanny, według którego głównemu korpusowi powstańców pod wodzą Maximo Gomeza powiodło się przekroczyć rzekę Hanabana. Powstańcy zdążają na zachód celem połączenia się z armią Macea.

W hiszpańskich kołach urzędowych zaprzeczają pogłosce, jakoby do Madrytu nadejść miała nota sekretarza stanu dla spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Olney'a, w sprawie kubańskiej. Poseł amerykański Taylor odbył przedwczoraj wieczorem konferencyę z ministrem spraw zagranicznych.

W mowie, wygłoszonej we czwartek podczas obiadu członków południowo afrykańskiej kompanii w hotelu „Metropole“ w Londynie, oświadczył minister kolonij Chamberlain, iż pomyślny stan rzeczy w południowej Afryce zależy obecnie od roztropności i umiarkowania politycznych przywódców. Zagraniczni współzawodnicy Anglii zdają się zapominać czasami, iż każda kolonia angielska jest zarówno otwarta dla obcokrajowców, jak dla Anglików. Czyż inne mocarstwa mogą to samo o swych koloniach powiedzieć? W tych warunkach niepodobna zrozumieć tego punktu widzenia, z jakiego się w niektórych sferach i miejscowościach zapatrują na rozszerzanie angielskiego wpływu.

Podług doniesień otrzymanych w Londynie z Pretoryi ogłoszono przedwczoraj *facsimile* planu ataku Jamesona na Pretoryę, który znaleziono w jego walizce. — Przez to okazuje się pozbawionem wszelkiego uzasadnienia twierdzenie, jakoby chodziło tylko o pomoc dla Johannesburga.

Biuro Reutera donosi z Pretoryi pod datą 20 b. m.: Wyrok przeciw przywódcom komitetu reformy pozostaje do przyszłego tygodnia w zawieszeniu. Tymczasem zamieniono karę śmierci na karę 15 lat więzienia. Z innych 59 jeńców uwolniono 9, a zasądzono 18 na 5 miesięcy i 32 na 3 miesiące więzienia.

Według najnowszej depeszy z Konstantynopola, położenie na Krecie pogarsza się ciągle. Na przedwczorajszej audyencyi polecił sułtan patryarsze greckiemu, aby działał uspokajająco.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 23 maja. Dzisiaj o godzinie 9 przed południem w kaplicy domowej pałacu Arcyksięcia Karola Ludwika odprawiono za spokój duszy ś. p Arcyksięcia mszę św., której wysłuchała Najd. Wdowa Arcyksiężna Marya Teresa i członkowie Najd. Rodziny.

Wiedeń, 23 maja. Na wczorajszem posiedzeniu odrzuciła Izba deputowanych wniosek Herolda, żądający otwarcia dyskusyi nad niezadawalającą jego partyi przedwczorajszą odpowiedzią na interpelacyę w sprawie zakazu zjazdu Sokołów w Cieplicach.

W dalszym ciągu dyskusyi szczegółowej nad ustawą o rewizyi katastru dla podatku gruntowego, oświadczył deput. Wachnianin przy §. 21, iż będzie głosował za wnioskiem mniejszości, ponieważ upadek rolnictwa jest widoczny. Mowca występuje przeciw wywodom niektórych deputowanych ze skrajnej lewicy, którzy przedstawiają Galicyę jako kraj, protegowany przez każdy Rząd. Galicyjski wieśniak jest dziś zwyczajnym proletaryuszem wiejskim. Mowca przemawia za uchwaleniem ustawy o rolniczych związkach zawodowych, oraz wyraża życzenie podwyższenia subwencyi.

Dep. Rigler przedstawia, jakie nieprawidłowości zachodziły przy oszacowaniach w Dolnej Austryi i stawia wniosek uchylenia §. 21.

Generalny mowca *pro* dep. Burgstaller występuje w interesie rolnictwa za opustem $2^1/_2$ milionów.

Generalny mowca *contra* dep. Adamek polemizuje z wywodami dep. Kronawettera, omawia trudne położenie rolnictwa i konieczność do dawania mu zachęty i zmniejszenia jego ciężarów. Partya mowcy popiera każdy wniosek, dążący do zniżenia podatku gruntowego.

W głosowaniu uchwaliła Izba wniosek mniejszości, t. j. opust $2^1/_2$ miliona i odrzuciła wszystkie inne poprawki, poczem resztę ustawy przyjęto bez dyskusyi i przystąpiono do wyboru Delegacyj.

Członkami Delegacyj wspólnych z Galicyi zostali wybrani: Dawid Abrahamowicz, Barwiński, Chrzanowski, Jędrzejowicz, Popowski, Szczepanowski i Zaleski. Pierwszym zastępcą został wybrany ks. Ruczka, drugim Włodzimierz Gniewosz.

Przy wyborach do Delegacyj wspólnych z Austryi dolnej, głosowano dwukrotnie i żadnym razem nie było wymaganej większości, gdyż antysemici oba razy oddali po 17 głosów dep. Gessmanowi, Richterowi i Doetzowi, liberalni zaś Ludwigsstorffowi i Mautnerowi po 16 głosów, Suessowi 15, Exnerowi 2. Po wyborze ściślejszym, który nie dał rezultatu, przystąpiono do rozstrzygnięcia wyboru przez losowanie. Los rozstrzygnął na korzyść antysemitów. Wybrani zostali zatem: Gessmann, Richter i Doetz.

Po dokonaniu wyborów do Delegacyj odpowiedział Pan Minister sprawiedliwości na wystosowaną do całego Ministerstwa interpelacyę w przedmiocie utworzenia sądu obwodowego w Trutnowie, a mianowicie, że utworzenie tego sądu jest rzeczą na pewne zamierzoną i Rząd nie zaniedba przedłożyć Sejmowi czeskiemu projektu ogólnej organizacyi sądownictwa w Czechach, obejmującej utworzenie jeszcze kilku innych trybunałów i sądów powiatowych, do zaopiniowania. Postępowania tego, rozumie się, przestrzegać Rząd będzie także w obec wszystkich innych krajów koronnych.

Następne posiedzenie we środę po Świętach.

Wiedeń, 23 maja. W Izbie panów podał Prezydent do wiadomości podziękowanie Najj. Pana za objawy współczucia z powodu zgonu ś. p Arcyksięcia Karola Ludwika.

Po dokonaniu wyborów do Delegacyj wspólnych, posiedzenie zamknięto.

Wiedeń, 23 maja. Z powodu pogrzebu ś. p. Arcyksięcia Karola Ludwika wszystkie teatra były wczoraj zamknięte.

Wiedeń, 23 maja. Sprawozdanie administracyjne kolei państwowych z r. 1895 wykazuje, że nadwyżka dochodów ruchu (z wyłączeniem czeskiej kolei zachodniej i morawsko-szląskiej kolei centralnej) wynosiła zł. 27,857.350, o 2,033.083 zł. mniej aniżeli w r. 1894.

Zamknięcie rachunków kolei Południowej z r. 1895 stwierdza czysty dochód w kwocie 20,851.476 zł. i nadwyżkę 2,582.010 zł. Rada zawiadowcza uchwaliła 5 franków dywidendy.

Resicza, (Węgry) 23 maja. Wskutek eksplozyi gazów w tutejszej kopalni trzydziestu górników odniosło ciężkie skaleczenia.

Rzym, 23 maja. Izba deputowanych obradowała nad budżetem wojennym. Minister wojny oświadczył, że obecna siła kompanij jest za słaba, dla tego proponuje zmniejszenie liczby kompanij w każdym batalionie z czterech na trzy.

Minister wykazał dalej, że kredyty, uchwalone na wyprawę afrykańską, wystarczą na wszystkie potrzeby do stycznia roku przyszłego.

Rozprawę generalną ukończono i przystąpiono do szczegółowej.

Moskwa, 23 maja. Najdost. Arcyksiążę Eugeniusz przybył tu wczoraj o pół do 4 popołudniu. Na dworcu kolejowym powitali Jego ces. i król. Wysokość, wielki książę Włodzimierz, oraz inni wielcy książęta i książęta, tudzież austro-węgierski ambasador. Na peronie ustawioną była kompania honorowa pułku grenadyerów Im. Najj. Cesarza Franciszka Józefa z kapelą i sztandarem. Kapela odegrała austryacki hymn ludowy. Najd. Arcyksiążę Eugeniusz zabawi w Moskwie do 27 bm.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 23go maja 1896 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 77·60, Węgierskie akcye kredytowe 370·—, Akcye anglo-austryackie 155·50, Akcye banku Union 281·75, Akcye kolei południowej 92·25, Losy tureckie 55·70, Akcye kolei państwowej 342·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 288·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·35, Akcye tytoniowe 172·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·35, Akcye kolei Elbetal 274·—, Akcye banku dla krajów koronnych 251·60, 4-procentowa węgierska renta złota 122·45, Akcye banku związkowego 137·50, Rubel papierowy 1·27·75, Węgierska renta papierowa 98·90, Kredytowe ziemskie 440·—, Kredyty 344·75, Rimamurania 229·—. Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z dnia 22go maja 1896 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt —·— do —·— złr. Budapeszt: Pszenica na jesień —·— do —·— zł. Berlin: przenica na wrzesień 157·— zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6·55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od $^{1}/_{6}$ do $^{30}/_{9}$ wł.) (*od $^{25}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·18	9·50	7·42	4·45	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·34	10·05	8·05	5·10	—	—
Z Brzuchowic (od $^{1}/_{5}$ do $^{25}/_{6}$ i od $^{15}/_{8}$ do $^{6}/_{9}$ włącznie)	—	—	—	—	—	8.03	—
Z Brzuchowic (od $^{26}/_{6}$ do $^{14}/_{8}$ włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, —†) tylko od $^{16}/_{6}$ do $^{31}/_{8}$ włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·54	—
Z Janowa (tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{6}$ i od $^{1}/_{9}$ do $^{30}/_{4}$ włącznie)	—	—	—	—	1·10	7·48	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od $^{1}/_{6}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw. przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	6·14	2·25	—	9.48	—	—	11·12
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	6·00	2·11	—	9·30	—	—	10·45
Do Zimnej-Wody (od $^{1}/_{5}$ do $^{6}/_{9}$ wł. tylko w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·32	—	—
Do Brzuchowic (od $^{1}/_{5}$ do $^{6}/_{9}$ wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od $^{1}/_{5}$ do $^{6}/_{9}$ wł. w dnie powszednie)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{6}$ i $^{1}/_{9}$ do $^{30}/_{4}$ wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od $^{16}/_{6}$ do $^{31}/_{8}$ włącznie *codziennie, †w niedziele i święta, •w dnie powszednie	—	—	—	*9·45	†1·05	•3·00	*6·25

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei pśństw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Podziękowanie.

Lekarzom: Dr. Sochańskiemu (jako ordynującemu), **Dr. Lukasowi i Dr. Gluzińskiemu**, składam niniejszem moje szczere podziękowanie za wyleczenie mię z bardzo **ciężkiej** i skombinowanej choroby, mianowicie tyfusu i zapalenia płuc.

We Lwowie, dnia 23 maja 1896.

Dr. Kazimierz J. Gorzycki.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1.) Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz. 10 do 1. — Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Nieustająca wystawa wyrobów** przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 23 maja 1896.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	218	50	222	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	285	—	289	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	389	—	399	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	110	—	110	70
„ „ „ $4^{1}/_{2}$% „ los. w 50 l.	99	80	100	50
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200K.	96	60	97	30
Banku kr. $4^{1}/_{2}$ prc. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	98	20	98	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w $41^{1}/_{2}$ lat	97	70	98	40
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	50	98	20
4. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	20	97	90
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102	—	102	70
„ „ „ $4^{1}/_{2}$ prc. „ „	99	90	100	60
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ $4^{1}/_{2}$ prc. w. a.	100	—	100	70
„ „ 4 „ „	97	—	97	70
„ „ 4 prc. koronowej	97	20	97	90
Losy miasta Krakowa	25	—	27	—
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleondor	9	50	9	60
Półimperiał	9	60.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	20.—	1	25.—
„ „ papierowy	1	27.—	1	28.-
100 marek niemieckich	58	50	59	—

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21 maja 1896

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.20	101.40
luty-sierpień	101.10	101.30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.10	101.30
kwiecień-październik	101.05	101.25
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	144.—	146.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	145.25	146.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	155.—	156.—
„ „ 1864 po 100 zł.	195.25	195.25
„ „ 1864 po 50 zł.	195.25	195.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.—	159.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.50	122.70
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.20	101.40
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	97.—	98.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	156.25	156.75
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	348.25	348.75
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	780.—	790.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	252.50	253.50
Bank austro-węgierski á 600 zł.	946.—	950. -
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par dun. po 500 zł. mk.	436.—	438.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3385.—	3400.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	287.50	288.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	205.—	205.50
I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze	206.75	207.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.25	100.25
„ „ „ 3. pr.	114.—	115.—
„ „ „ 3. pr. em. 1889	117.75	118.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. 41 l. wyl.	97.60	98.25
„ „ „ „ „ po $4^{1}/_{2}$ pr. w 62 latach zwrotne	96.75	97.75
Banku kraj. $4^{1}/_{2}$ pr. wa. los w $51^{1}/_{2}$ l.	100.50	101.30
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.25	99.50
Banku austr. węg. $4^{1}/_{2}$ pr.	100.50	101.30
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ wyl. $4^{1}/_{2}$ pr.	99.—	99.25
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.—	100.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	99.25	100.25
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.75	101.75
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. $4^{1}/_{2}$ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	92.25	93.25
z r. 1884	98.—	99.80
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.50	1403.5
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po. 100 zł. aw.	198.—	199.—
Clarego po 40 zł. m. k.	58.50	59.50
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	139.—	143.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	28.—	29.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	25.75	26.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.25	23.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	62.25	63.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	60.50	61.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.80	18.60
„ „ weg. „ po 5 zł.	10.—	10.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	25.—	26 —
Salma po 40 zł. m. k.	69.—	71.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	70.—	71.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43.—	45.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	147.—	151 —
„ „ „ 50 zł. a. w.	69.—	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	61.—	63.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.05	120.40
Paryż	47.67.5	47.75
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.66.—	5.68.—
„ pełnej wagi	5.65.—	5.67.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9 53.—	9.45.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5507 (3178 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Leiby Rosenthala sumy 500 zł wa. z pn. licytacyę realności Mojżesza Leiby Kellera własnej wyk. hip. 135 gm. Zniesienie objętej na dzień 26 sierpnia 1896 i na dzień 16 września 1896 zawsze o godz. 10 rano w biurze nr. II.

Cena wywołania 2830 zł.

Wadyum 566 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli ad. dr. Soroń.

Lwów, dnia 6 kwietnia 1896.

L. 22300 (2918 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 20 sierpnia i dnia 24 września 1896 każdym razem o godz. o gd. 10 rano w sali rozpraw odbędzie się w celu ściągnięcia pretensyi Basi Fuss względem 5 prc. od 2000 zł. z pn. przymusowa licytacya majętności Huta obedyńska objętej wyk. hip. l. 25 tut. ks. hip. a stanowiącej własność Feliksa Bilińskiego.

Na pierwszym terminie sprzedaną ona będzie za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim także i niżej takowej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 40207 zł. 70 ct.

Wadyum zaś 4021 zł.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli jest adw. dr. Mikuliński a zastępcą tegoż adw. dr. Soroń.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia można przeglądnąć w tusąd. registraturze.

Lwów, dnia 11 kwietnia 1896.

L. 2333 (3788 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Zakładu kred. włość. w likw. przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Stefanowi, Tekli i Katarzynie Popkom oraz przeciw małol. Joannie i Aleksandrze Popkom pto 19 rat pożyczkowych po 9 zł. i jednej 9 zł. 9 ct. wa. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest dnia 25 czerwca 1896 i dnia 6 sierpnia 1896 zawsze o godz. 10 przed połud. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 73 lwh. 112 oraz 60/480 części realności lwh. 118 ks. gr. gm. Muszynka objętych.

Cena szacunkowa wynosi 730 zł.

Wadyum 73 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ck. notaryusz Jan Arlet.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna 24 kwietnia 1896.

L. 3626 (3790 3—3)

Dnia 1 czerwca i dnia 1 lipca 1896 o godz. 10 z rana odbywać się będzie w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności połowy whl. 3611, 1/8 części whl. 3612, 1/16 części whl. 771 i 2/24 części whl. 3613 ks. gr. gm. Nowytarg na 85 zł., 25 zł., 6 zł. 25 ct., 33 zł 31½ ct. wa. oszacowanych celem zaspokojenia wierzytelności dr. Jana Sterkowicza w kwocie 25 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi łączna suma szacunkowa 149 zł. 57½ ct. wa.

Wadyum 15 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Nowotny adw. w Nowymtargu.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy Targ, dnia 31 marca 1896.

L. 1977 (3794 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, że w dniach 2 czerwca 1896 i 2 lipca 1896 o godz. 10 rano odbędzie się w tymże sądzie celem ściągnięcia wierzytelności Kajetana Ostaszewskiego w kwocie 26 zł. 60 ct. z pn. licytacya realności objętych whl. 1146 i 1577 gm. Jezierna pierwszej własnej Wolfa Migdena, Chawy Migden, drugiej Chaima Herscha Dimanda własnej a to na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej obie w kwocie 100 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Nagler ze Zborowa.

Zborów, dnia 6 marca 1896.

L. 462 (3791 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Izaka Dessera w kwocie 100 zł. odbędzie się w dniu 15 czerwca 1896 i w dniu 17 lipca 1896 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności l. wyk. hipot. 227 gminy Wielopole objętej, dłużnika śp. Józefa Gródeckiego, względnie jego spadk. Julianny, Katarzyny, Honoraty i Wiktoryi Gródeckich własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został adw. dr. Ujejski w Ropczycach.

Ropczyce, d. 20 kwietnia 1896.

L. 2834 (3789 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Zakładu kred. włość. w likw. przeciw Danielowi i Maryannie Koczańskim pto 7 zł. 99 ct., dwie raty po 16 zł. 25 ct. wa. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach t. j. dnia 25 czerwca 1896 i dnia 6 sierpnia 1896 zawsze o godz. 10 przed poł. przymusowa sprzedaż realności lwh 537 ks. gr. Muszynka objętej.

Cena szacunkowa wynosi 240 zł.

Wadyum 24 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. not. Jan Arlet.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 25 kwietnia 1896.

L. 8384 (3792 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się w dniu 30 Czerwca 1896 o godzinie 10 rano, dobrowolna licytacya realności wyk. hip. l. 2118 ks. gr. Sokal objętej do masy konkursowej śp. Alojzego Wiktora Grotta należącej za cenę wywołania 238 zł. 68 ct. lub wyżej.

Wadyum 23 zł. 86 ct.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 11 maja 1896.

L. 3170 (3198 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia 10 rat po 103 zł. 50 ct. i reszty kapitału 1257 zł. 96 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności w tut. sądzie sprzedaż posiadł. whl. 1798 gm. Kałusz objętej Szaji Wilfa i Etli Eisenberg własnej w dniu 20 lipca 1896 i 20 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 590 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i warunki można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli adw. dr. Stanecki w Kałuszu.

Kałusz, 11 kwietnia 1896.

L. 2163 (3720 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Leiby Korn jako cessyonaryusza Nykoły Nikieforuka Ilka przeciw masie spadk. po śp. Pawle Moroz względnie oświadczonej spadkobierczyni niel. Jelenie Moroz przez matkę i opiekunkę Maryę Moroz pto 30 zł. wa. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż 1/6 części realności dłużnika wh. 528 w Czerniatynie położonej w dwóch terminach dnia 1 lipca 1896 i dnia 10 sierpnia 1896 o 9 gd. rano w sądzie tut.

Cena wywołania w kwocie 180 zł.

Wadyum 18 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 22 kwietnia 1896.

L 2172 (3746 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Bartłomieja Grzesły w kwocie 47 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniu 13 lipca i 10 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 9 z rana egzekucyjna licytacyjna sprzedaż 4|20 części realności pod lwh. 202 i 4/40 części realności pod lwh. 282 w Polance wielkiej, Antoniego, Karoliny, Szczepana i Rozalii Zygmuntów własnej.

Cena szacunkowa pierwszej 15 zł., drugiej 267 zł. 50 ct. stanowi ceny wywołania.

Wadyum 1 zł. 50 ct. względnie 28 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 11 marca 1896.

L. 2739 (3810 2—3)

W Pilzneńskim c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się dnia 22 czerwca i 20 lipca 1896 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż publiczna 1/7 części realności whl. 25 ks. gr. gm. kat. Strzegocice objętej, do dłużnika Barucha Einsprucha własnej celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 24 zł. wa. z pn. Samuelowi Hirschowi od Barucha Einsprucha się należącej.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 104 zł. 20 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomienionej realności można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu, jakoteż późniejszych wierzycieli tej realności ustanawia się kuratorem Tytusa Bujnowskiego c. k. not. w Pilznie.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 26 kwietnia 1896.

L. 6150 (3786 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 14 lipca 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 19 sierpnia 1896 nawet poniżej takowej licytacya a) całej realności wyk. hip. l. 686, b) połowy realności wyk. hip. l. 688 i c) 1/4 części realności wyk. hip. l. 689 ks. gr. gminy Blizne objętych, Jana Telesza własnych pto 284 zł.

Ceną wywołania jest ad a) kwota 942 zł., zaś wadyum kwota 94 zł. 20 ct., ad b) kwota 31 zł. 50 zł. zaś wadyum kwota 3 zł. 10 ct. zaś ad c) kwota 5 zł., zaś wadyum kwota 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Dańca w Brzozowie.

Brzozów, dnia 2 maja 1896.

L. 12664 (3814 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszcz. miasta Tarnowa w kwocie 618 zł. 14 ct. wa. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 22 czerwca i dnia 24 lipca 1896 każdym razem o godz 10 rano publiczna licytacya realności wyk. hip. l. 429 ks. gr. gm. Tarnobrzeg objętej, obecnie Biny Wiesenfeldowej własnej.

Cena wywołania 2500 zł.

Wadyum 250 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 19 maja 1896.

L. 2217 (3803 2—3)

W c. k. Sądzie pow. m. d. w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności dr. Rafała Spiry w kwocie 1777 zł. 77 ct. z pn. w dniach 23 czerwca i 21 lipca 1896 o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 63 w Grzegórzkach pod Krakowem położonej, lwh. 130 ks. gr. gm. Piaski objętej, będącej własnością Maryi Galiszkiewiczowej.

Cena wywołania a zarazem cena szacunkowa wynosi 12550 zł.

Wadyum 1255 zł. wa.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania oraz wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono dr. Kwiecińskiego adwokata w Krakowie, tegoż zastępcą dr. Federowicza adw. w Krakowie.

Kraków, dnia 30 marca 1896.

L. 363 (3784 2—3)

Dnia 1 lipca 1896 i 5 sierpnia 1896 odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 136 ks. gr. gm. Przyborów objętej, Jędrzeja Niecieckiego własnej na rzecz Charlotty Drobner celem zaspokojenia sumy 21 zł. 10 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 116 zł. 76½ ct.

Wadyum 11 zł. 68 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hip. i warunki licyt. przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Piotr Górski w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 14 marca 1896.

L. 1103 (3812 2—3)

Sąd tut. zawiadamia, że na zaspokojenie pretensyi Wysokiego Skarbu w kwocie 5 zł. 40½ ct., 25 zł. 68 ct. i 3 zł. 21 ct. z pn. odbędzie się dnia 22 czerwca 1896 i 3 sierpnia 1896 zawsze o godz. 10 przed połud. przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności whl. 79 ks. gr. gm. kat. Mosty małe przedtem na rzecz Mendla Stehra obecnie zaś na rzecz spadkobierców jako to: Mordka, Feigi, Chai, Majera, Chaima Stehr a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 43 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 4 zł. 30 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli nieznanych i dla tych, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 8 stycznia 1896 prawo zastawu uzyskali, kuratorem adw. dr. Jamińskiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Rawa, dnia 23 marca 1896.

L. 5168 (3804 2—3)

Brodzki c. k. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Bernarda Leistling w ilości 300 zł. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużniczej masy spadkowej Herscha Kojcem ciała hipot. stanowiącego pod l. wykazu 640 gminy kat. Brody na 299 zł. 60 ct. cenionego w dniu 30 czerwca 1896 i 4 sierpnia 1896 zawsze od godz. 10 przed południem w gmachu sądowym.

Foręczne 60 zł. wa.

W pierwszym terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w drugim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny i protokół ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adwok. dr. Kiniowera w Brodach.

Brody, dnia 5 maja 1896.

L. 1193 (3785 2—3)

Dnia 2 lipca i 3 sierpnia 1896 odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 116 ks. gr. gm. Uszew objętej, Jakóba Toboły i Rozalii Tobołowej własnej na rzecz Miahała Kotarby celem zaspokojenia sumy 400 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 4434 zł. 64 ct.

Wadyum 443 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i waruki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Dr. Piotr Górski adwokat w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 28 lutego 1896.

L. 1877 (3809 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Horodence zawiadamia, że w dniu 8 lipca i w dniu 10 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 odbędzie się tu celem wydobycia przez bank dla handlu i przemysłu przeciw Jakóbowi Saul Weiselberg wywalczonej kwoty 300 zł. z pn. publiczna egzekucyjna licytacya realności dłużnika wyk. hip. 189 gm. kat. Głuszków objętej.

Realność ta będzie w terminie pierwszym tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową przy drugim zaś i poniżej ceny szacunkowej sprzedana.

Cenę wywołania stanowi 255 zł.

Wadyum 25 zł. 50 ct.

Resztę warunków tudzież protokół ocenienia realności tej i extrakt leży w tus. registraturze do wglądu.

Horodenka, dnia 9 marca 1896.

L. 1677 (3806 2—3)

W dniach 7 lipca i 7 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacya realności w Osławach Czarnych pod lk 30 położonej wyk. hip. l. 224 ks. gr. gm. Osławy Czarne objętej na zaspokojenie pretensyi Wysokiego Skarbu Państwa w kwocie 10 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł wa.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Berlsteina z Delatyna,

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

Z c k. Sądu powiatowego.

Delatyn, 23 marca 1896.

L. 2624 (3747 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Stanisława Szymończyka w kwocie 50 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniu 13 lipca i 10 sierpnia 1896 każdym razem o godzinie 9 zrana egzekucyjna licytacyjna sprzedaż wierzytelności w kwocie 131 zł. 50 ct. na połowie realności lwh. 284 w Brzezince na rzecz Andrzeja Kruszyniaka wpisanej.

Wartość nominalna 131 oł. 50 ct. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 13 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 22 marca 1896.

L. 13398 (3839 2—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej sumy Janowi i Agnieszce Stasiaczkom od Jana Wiącka i Franciszka Kowalskiego kosztów sporu w ilości 12 zł 73 ct. z pn odbędzie się tamże w dniach 27 maja 1896 i dnia 17 czerwca 1896 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużników Jana Wiącka i Franciszka Kowalskiego wyk. hip. 224, 26 i 77 gminy Strzelczyska objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania, lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 10 procent ceny wywołania.

Resztę warunków i aktów można przejrzeć w sądzie.

Mościska, 20 lutego 1896.

L 3184 (3829 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 28 maja 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 26 czerwca 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności lwh. 107, połowy realności lwh. 108, połowy realności lwh. 133 i 4/6 części realności lwh. 104 ks. gr. hm. Obarzym objętych, dłużnika Wojciecha Szula po Michale własnej na rzecz Józefa Klimowicza z Krzemienny pto 100 zł. wa. z pn.

Cena wywołania a) dla realności lwh. 107 kwota 1140 zł, b) dla połowy realności lwh. 108 kwota 50 zł., c) dla połowy realności lwh. 133 kwota 30 zł., d) dla 4/6 części realności lwh. 104 kwota 900 zł., wadyum a) dla realności lwh. lwh. 107 kwota 114 zł., b) dla połowy realności lwh. 108 kwota 5 zł, c) dla połowy realności lwh. 133 kwota 3 zł., d) dla 4/6 części lwh. 104 kwota 90 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Wincentego Dania z Brzozowa.

Brzozów, dnia 25 marca 1896.

L. 2579 (3840 2—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej Maryannie Szkółka kwoty 20 zł. wa. z pn. odbędzie się tamże 28 maja 1896 i 9 lipca 1896 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużników małol. Maryanny, Katarzyny, Anny, Agaty, Piotra i Macieja Wawrów wyk. hip. 417 gm. Radochońce objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania 784 zł. lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 78 zł. 40 ct.

Resztę warunków i aktów można przejrzeć w sądzie.

Mościska, dnia 29 lutego 1896.

L. 1471 (3770 2—3)

Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy Oszczędności w kwocie 150 zł. 53 ct. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya posiadłości wykazem 89 księgi gruntowej gminy Ciężkowice objętej dłużników Mortka i Józefa Hirschów własnej w dwóch terminach mianowicie w dniu 3 lipca 1896 i w dniu 5 sierpnia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1020 zł.

Wadyum wynosi 102 zł., resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, którzyby uzyskali prawa zastawu na pomienionej realności po dniu 5 marca 1896 ustanawia się kuratorem p. Władysława Bahra z Ciężkowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Ciężkowice, dnia 20 kwietnia 1896.

L. 3333 (3841 2—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnych Michałowi Hołowka przez Zofię Guła kosztów sporu 11 zł. 77 ct. wa. z pn. odbędzie się tamże w dniach 28 maja 1896 i 7 lipca 1896 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużniczki wyk. hip. 19 gminy Lipniki objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania 390 zł. lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 39 zł.

Resztę warunków i aktów można przejrzeć w sądzie.

Mościska, dnia 12 marca 1896.

L. 714 (3822 2—3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Galic. funduszu propinacyjnego w kwocie 40 zł. aw. z pn. odbędzie się w dniach 10 czerwca i 15 lipca 1896 o 10 godzinie rano licytacya posiadłości lwb. 538 w Nadwórnie położonej Zallela Dachsa własnej.

Nadwórna, 27 lutego 1896.

L. 2296 (3833 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 1|3 części realności w Leżanówce położonej wedle w. h. l. 119 tejże gm. Leżanówka, dłużnika Mosesa Dienera własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego. z ogr. poręką w Grzymałowie w kwocie 300 zł. dnia 8 czerwca 1896 i dnia 8 lipca 1896 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Poręczne wynosi 50 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli tj. po dniu 3 marca 1896 kuratorem p. Jana Juhrego w Grzymałowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 11 kwietnia 1896.

L. 1447 (3831 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 60 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej połowy realności lwh. 332 ks. gr. gminy kat. Hłudno objętej, dłużnika Naftalego Zwicka własnej na rzecz pow. Tow. zal. w Brzozowie w dniach 10 czerwca i 15 lipca 1896 zawsze o godzinie 10 rano.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 467 zł, w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano Józefa Narajewskiego c. k. not. w Dynowie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Dynów, 31 marca 1896.

L. 3466 (3826 1—3)

Ck. Sąd powiatowy miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 500 zł. wa. wraz z procentem po 12 prc. od dnia 24 maja 1893, bieżącym, kosztami w kwotach 6 zł. 73 ct. tudzież kosztów egzekucyjnych odbędzie się w tymże Sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hip. whl. 76 i 141 gm. Załubincze objętych dłużników Wolfa Kummera i Sary Kummer po połowie własnych, w terminach mianowicie w dniu 25 czerwca i w dniu 6 sierpnia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 198 zł. 25 ct.

Wyciąg hip. protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip. tudzież resztę warunków licytacyjnych, mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, dnia 6 marca 1896.

Konkursa.

L. 1216 (3821 1—3)

Wskutek rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 17 kwietnia 1896 l. 20830 rozpisuje się konkurs na posadę lekarza okręgowego dla okręgu sanitarnego w Lubieniu wielkim (powiatu Gródeckiego) który obejmować będzie 14 gmin na obszarze 14607 hektarów z ilością 12704 mieszkańców.

Siedzibą lekarza okręgowego będzie Lubień wielki.

Sprawa utrzymywania apteki zostanie później uregulowaną.

Obowiązki lekarza okręgowego określa § 14 rozporządzenia wykonawczego do ustawy z 2 lutego 1891 wydanego przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym (Dz. ust. i rozp. krajowych Nr. 82 część XXII).

Dla lekarza okręgowego w Lubieniu wielkim wyznaczoną została płaca 500 zł. w. a. i ryczałt na koszta podróży służbowych w rocznej kwocie 300 zł. wa.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wykazać, iż posiadają następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austryackiego;
2. dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
3. nieskazitelny charakter;
4. znajomość języków krajowych;
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim;
6. dostateczną fizyczną zdatność.

Należycie udokumentowane podania winne być wniesione do Wydziału powiatowego w Gródku najpóźniej do dnia 30 czerwca 1896.

Z Wydziału Rady powiatowej
w Gródku, dnia 10 maja 1896.
Prezes: Adolf Baron Brunicki.

L. 1399 (3843 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady lekarza okręgowego z siedzibą w Alwerni w powiecie Chrzanowskim.

Do okręgu tego należą gminy i obszary dworskie: Alwernia, Brodła, Grojec, Jankowice. Kwaczała, Mirów, Nieporaz, Okleśna, Olszyny, Podłęże, Poręba, Regulice, Rozkochów, Zalas, i Zródła z ludnością 11635 głów.

Do posady przywiązaną jest roczna płaca 500 zł. płatna w ratach miesięcznych z góry z funduszów powiatowych i ryczałt na koszta podróży 250 zł. w ratach kwartalnych z funduszów krajowych.

Lekarz okręgowy w Alwerni będzie miał obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Chcący otrzymać tę posadę musi posiadać następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austryackiego.

1. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;

3. nieskazitelny charakter;

4. znajomość języka polskiego;

5. najmniej dwuletnią praktykę w zawodzie lekarskim. Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykackim;

6. dostateczna fizyczna zdatność udowodniona świadectwem c. k. lekarza powiatowego lub też świadectwem lekarskiem, potwierdzonem przez c. k. lekarza powiatowego.

Należycie udokumentowane podania wnosić należy w terminie po dzień 30 czerwca 1896 do Wydziału Rady powiatowej w Chrzanowie.

Z Wydziału Rady powiatowej
Chrzanów, dnia 20 maja 1896.

L. 3586 (3796 3—3)

Celem obsadzenia posady c. k. woźnego przy c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych oddział I we Lwowie z roczną płacą 300 zł. i z 25% dodatkiem aktywalnym rozpisuje się niniejszem konkurs do 16 czerwca 1896.

Ubiegający się o tę posadę, mają swe podania, zaopatrzone dowodem co do wieku, dotychczasowego zatrudnienia, dokładnej znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie w powyższym terminie wnieść w drodze przepisanej do c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych oddział I we Lwowie.

Uprawnieni w myśl § 4 ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (dz. pp. Nr. 60 ex 1872) podoficerowie mają zaopatrzone certyfikatami podania w razie pozostawania w czynnej służbie wnieść w drodze przełożonej c. k. władzy wojskowej; nienależący zaś do związku wojskowego podoficerowie w drodze odnośnego c. k. Starostwa.

Kompetent z wprawnem pismem będzie miał pierwszeństwo.

Z c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych
oddział I.

Lwów, dnia 18 maja 1896.

L. 6843 (3797 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs celem obsadzenia posady c. k. okręgowego Inspektora szkół ludowych w Bochni ewentualnie posady inspektora szkolnego okręgowego w innym okręgu opróżnić się mogącej.

Do posady tej przywiązane są pobory służbowe IX, względnie VIII klasy rangi w myśl ustawy z dnia 8 czerwca 1892 (Dz. pp. Nr. 92) tudzież odpowiednie do ilości szkół i klas i do obszaru okręgu ryczałt dyet i kosztów podróży.

O posadę powyższą ubiegać się mogą nauczyciele szkół średnich i seminaryów nauczycielskich, inspektorowie szkolni okręgowi i nauczyciele szkół ćwiczeń w seminaryach nauczycielskich.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe i tabelę kwalifikacyjną w języku niemieckim, wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 31 maja br.

Lwów, dnia 8 maja 1896.

L. 94 (3793 3—3)

Dyetaryusz z ładnem, szybkiem pismem obznajomiony z manipulacyą sądową zostanie z dniem 15 czerwca 1896 za wynagrodzeniem miesięcznem 25 do 30 zł. w miarę uzdolnienia do tutejszego sądu przyjęty.

Podania ze świadectwami należy przesłać sądowi do 10 czerwca 1896.

Starasól, 17 maja 1896.

Kuratele.

L. 2704 (3777 3—3)

Danyłę Mykitka gospodarza z Ostrowa uznano marnotrawcą i ustanowiono Hryńka Knysza syna Iwana gospodarza tamże dla niego kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Szczerzec, 28 lutego 1894.

L. 93057 (3816 2—3)

Bonisława Szpetmańska uznaną została umysłowo chorą, a kuratorem tejże mianowany Franciszek Szpetmański.

C. k. Sąd pow. m. d. S. I.

Lwów, 23 grudnia 1895.

L. 16261 (3815 2—3)

Ludwik Laskownicki uznany został umysłowo chorym, a kuratorem tegoż mianowany p. Józef Laskownicki.

C. k. Sąd pow. m. d. S. I.

Lwów, d. 29 marca 1896.

L. 7395 (3257 2—3)

Łesio Łucyk ze Starego miasta uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Teodora Zaczko w Staremmieście.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 25 października 1895.

L. 3710 (3811 2—3)

Anna 1o Niedźwiedź 2o Hudyma uznana umysłowo chorą i Demko Hudyma jej kuratorem ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, 30 marca 1896.

L. 821 (3805 2—3)

Michał Krzanowicz z Frysztaku uznany umysłowo chorym, kuratorem ustanowiono Andrzeja Krzanowicza z Nowego Sącza.

C. k. Sąd powiatowy.

Frysztak, 30 marca 1896.

L. 157 (3813 2—3)

Zofię Dzierzanowską, przynależną do Podkamienia a zamieszkałą w Szczercu, uznano umysłowo chorą i ustanowiono Karola Neymajera, c. k. kancelistę sądu tamże dla niej kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy

Szczerzec, 29 stycznia 1895.

Upadłości.

L. 126 (3779 3—3)

W masie rozbiorowej Maksa Günspana do wyboru zastępcy zarządcy masy, tudzież dwóch członków wydziału wierzycieli w miejsce Emanuela Herziga i Izaka Weiner, wreszcie do przyznania wynagrodzenia zarządcy masy i tegoz zastępcy wyznaczam dzień 11 czerwca 1896 godzinę 9 przed południem w biurze Nr. 12 c. k. Sądu obwodowego w Sanoku.

Sanok, 10 maja 1896.

Komisarz konkursowy

L. 7778 (3845)

Do powzięcia uchwły w sprawie masy rozbiorowej Feigi Róży Jasser w przedmiocie policzonego przez p. zarządcę masy honoraryum za sprawowanie zarządu zwołuję niniejszem walne zebranie ogółu wierzycieli na dzień 5 czerwca 1896 godz. 10 przed południem w biurze nr. 1 i na takowe wszystkich wierzycieli zapraszam.

Zarazem oznajmiam wszystkim wierzycielom, iż przedłożony przez p. zarządcę masy projekt podziału funduszów masy bądź u mnie bądź też u p. zarządcy masy przejrzeć i odpisać i że swe ewentualne zarzuty u mnie po dzień 31 maja 1896 bądź ustnie bądź pisemnie zgłosić mogą,

Na wypadek wniesienia zarzutów wyznaczam do rozprawy w przedmiocie takowych termin na dzień 5 czerwca 1896 godź. 11 przedpołudniem w biurze nr. 1.

Lwów, dnia 19 maja 1896.

C. k. komisarz konkursowy

Rozmaite obwieszczenia.

L. 21815 (3782 3—3)

Zawiadamia Nathana Goldschneidera niewiadomego miejsca pobytu, że Efroim Rakower wytoczył przeciw niemu skargę o zapłacenie 130 zł., że dlań ustanowiony został kuratorem adwokat dr. Krieger w Krakowie, termin do rozprawy wyznaczono na 11 czerwca 1896 o 9 rano.

Wzywa Nathana Goldschneidera, aby kuratorowi udzielił potrzebnej informacyi gdyż skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Kraków, dnia 2 maja 1896.

L. 1425 (3808 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworznie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Szczepańczyka, iż z powodu wniesionego przeciw niemu w tutejszym Sądzie przez Nichę Katz pod dniem 10 kwietnia 1896 l. 1425 pozwu drobiazgowego pcto 10 zł. 38 ct. wyznaczony został termin do rozprawy drobiazgowej na 21 lipca 1896 o 8 godzinie rano.

Oraz ustanowił Sąd dla tegoż pozwanego kuratorem tutejszego c. k. notaryusza Kazimierza Wilusza i poleca pozwanemu, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi podał, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Jaworzno, dnia 26 kwietnia 1896.

L. 28236 (3832 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Mieczysława Błażowskiego, że przeciw niemu wniósł do l. 28236|95 tut. adw. dr. Marek Tiegerman prośbę o ustalenie polikwidowanych kosztów adwokackich, że w tej sprawie ustanowiono dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tut. adw. dr. Natana Apfla i do przesłuchania na tę prośbę wyznaczono w tut. Sądzie termin na dzień 1 czerwca 1896

Wzywa się go przeto aby temu kuratorowi udzielił potrzebnych informacyi lub innego ustanowił pełnomocnika, gdyż inaczej sam złe skutki poniesie.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 7 stycznia 1896.

L. 1026 (3807 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gwoździcu wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele do masy spadkowej po zmarłym 4 lipca 1895 w Kołomyi bez testamentu Antonim Liseckim rolniku z Turki mają pretensyę, by takowe zgłosili w tutejszym sądzie na terminie dnia 8 czerwca 1896 o godz. 10 rano, lub do tegoż terminu dotyczące swe podanie pisemnie wnieśli, w razie przeciwnym bowiem pretensye te, o ile takowe zastawem zabezpieczone nie są, gdyby masa spadkowa przez wypłaty wyczerpaną została, do takowej prawa mieć nie będą.

Gwoździec, 31 marca 1896.

L. 3629 (3838 2—3)

Leżejski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Czupicha, że wsporze drobiazgowym Mozesa Grübera przeciw niemu o 10 zł. z pn., kuratorem dlań Walentego Rusinka ustanowił i że temuż odnośny pozew drobiazgowy z terminem na dzień 26 maja 1896 doręczył.

Leżajsk, 10 kwietnia 1896.

L. 2139 (3828 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Petra Smolnickiego z Cisny zawiadamia, że wskutek pozwu Mojżesza Malca de praes. 11 marca 1896 l. 1604 przeciw niemu o uzupełnienie prawa własności do $^{1}/_{3}$ części ciała hip lwh. 48 ks. gr. gm. kat. Cisna termin na dzień 27 maja 1896 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Hrycia Smolnickiego ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub Sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 11 kwietnia 1896.

L. 801 (3711 2 3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zarządzając w myśl §. 118—121 ust. hipot. postępowanie amortyzacyjne co do wierzytelności w kwocie 80 zł. na rzecz Stanisława Cięciny w stanie biernym realności l. wyk. 194 Franciszka Mordarskiego własnej z pn. z 2 od dnia 9 listopada 1841 roku zaintabulowanej, wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Stanisława Cięcinę względnie jego niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców dla których kuratorem p. adw. dr. Kürbla w Nowym Sączu ustanowiono, by w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu się zgłosili, inaczej po upływie tego terminu wierzytelność ta za umorzoną uznaną zostanie.

Nowy Sącz, 1 lutego 1896.

L. 1603 (3827 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jurka Smolnickiego z Cisny zawiadamia, że wskutek pozwu Mojżesza Malca de praes. 11 marca l. 1603 przeciw niemu i towarzyszom o uznanie prawa własności do $^{1}/_{5}$ części ciała hip. lwh. 48 gm. kat. Cisna z pn. termin na dzień 27 maja 1896 wyznaczono i dla niego kuratora w osobie Hrycia Smolnickiego ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub Sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 11 kwietnia 1896.

L 9684 (3825 1—3)

W myśl dekr. nadw. z 11 maja 1833 Nr. 2612 Zb. p. p. zawiadamia się zamieszkałego w Ploesci w Rumunii Joana, Hristodorescu, że Józef Suschny z Tarnowa wytoczył przeciwko niemu skargą z 29 lipca 1895 l. 22248 spór o zapłacenie kwoty 233 zł. 47 ct. aw. z pn., że w tymże sporze ustanowiony został dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kurator w osobie adw. dr. Ludwika Glasera z Tarnowa, któremu tenże służące do jego obrony środki udzielić, albo innego kuratora sobie ustanowić i o tem Sądowi donieść ma.

Zarazem zawiadamia się pozwanego Joana Hristodorescu, że równocześnie wyznacza się w tej sprawie termin do repliki i dalszej rozprawy na dzień 1 czerwca 1896 o godz. 9 rano.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Tarnów, d. 21 kwietnia 1896.

L. 47912 (3846 1—3)

C. k. Sąd pow. del. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Zygmuntowi Elsterowi, że przeciw niemu przez firmę Ochnüg, Weidlich w Zeitz pozew o zapłacenie kwoty 29 zł. 95 ct. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Zygmunta Elstera nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Rosmarina, a tegoż zastępcą adw. dr. Diamianda i powyższy pozew wyznaczając termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 15 listopada b. r. o godz. 4 po połud. w Sali Nr. I. mianowanemu kuratorowi się doręcza. Wzywa się zatem Zygmunta Elstera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 13 września 1895.

L. 1104 (3617 3—3)

Sąd powiatowy zawiadamia Wojciecha i Piotra Turskich z miejsca pobytu nieznanych, że w sprawie egzekucyjnej Antoniego i Baltazara Piątkowskich przeciw spadkobiercom Piotra Turskiego i Janowi Turskiemu pto 200 zł. ustanowiono dla, na wstępie wymienionych kuratora w osobie Pawła Kruka wójta z Lipnicy wielkiej i temuż wszelkie rezolucyę pomienionej sprawy dotyczące doręczane będą.

Ciężkowice, dnia 15 marca 1896.

L. 30496 (3687 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie firmy A. Pollak's Sohn et Comp. przeciw Samuelowi Grossfeld pto 500 zł. aw. z pn. adw. dr. Dziubińskiego ze zastępstwem przez adw. dr. Krygowskiego kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Samuela Grossfelda i zawiadamia go z wezwaniem aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sądowi oznajmił.

Lwów, dnia 13 maja 1896.

L. 553 (3620 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Antoniego Majerczaka, że w sprawie hipotecznej Michała Sikonia o wpis prawa zastawu dla sumy 105 zł. 68 ct. a w. w stanie biernym realności whl. 490 gm. Szczawnica objętej ustanowiono dla niego kuratorem ad actum Wincentego Polczyka.

C. k. Sąd powiatowy.

Krościenko, dnia 16 kwietnia 1896.

L. 19842 (3607 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa posiadacza kartki zastawniczej Nr. 1910 na zastawione w oddziale zastawniczym kasy oszczędności miasta Przemyśla tackę z tulskiego srebra i srebrną cukierniczkę, aby w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni takową sądowi przedłożył, gdyż inaczej kartka ta za nieważną uznaną zostanie.

Przemyśl, 30 listopada 1895.

L. 30381 (3688 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Hermana Laufera przeciw Samuelowi Grossfeld o 300 zł. wa. adw. dr. Dzubińskiego ze zastępstwem przez adw. dr. Krygowskiego kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Samuela Grossfelda i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę Sądowi oznajmił.

Lwów, dnia 13 maja 1896.

L. 5128 (3683 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu ustanowił celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 29 listopada 1894 l. 16782 dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Adolfa Justa kuratorem p. adw. dr Pawłowskiego.

O czem się go w celu strzeżenia swych praw uwiadamia.

Sokal, 20 kwietnia 1896.

L. 12740 (3668 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiamia nieznanego z miejsca pobytu Pawła Tybur‹kiego, że w sporze drobiazgowym na pozew Józefa Schenkera de praes 22 lipca 1895 l. 12740 o 33 zł. 70 ct. wa. z pn. przeciw niemu wytoczonym, ustanowiono kuratorem adw. dr. Wagnera z substytucyą adw. dr. Byka.

Wzywa się tedy Pawła Tyburskiego ażeby u kuratora się zgłosił lub innego pełnomocnika tutej. Sądowi wymienił.

Brody, 10 marca 1896.

L 2848 (3664 3—3)

C. k. Sąd obwodowy ustanowił w sporze wekslowym powiatowego towarzystwa zaliczkowego w Sanoku przeciw Broniławowi Sadowskiemu, hr. Franciszkowi Rumerskirch i Szymonowi Skarbek Malczewskiemu pcto 500 zł aw. z pn., adw dr. Flakowicza kuratorem ad actum dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Bronisława Sadowskiego i poleca temuż kuratorowi, aby spraw kuranda sumiennie w sposób sprawie sądowej odpowiedni bronił.

Sanok, dnia 21 kwietnia 1896

L. 2521 (:671 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jaśka Byszkiewicza, że celem doręczenia mu tusąd. uchwały tabularnej z 17 sierpnia 1895 l. 8384 ustanowiono kuratorem ad actum Michała Byszkiewicza z Krymidowa i temuż uchwałę powyższą doręczono.

Halicz, 8 marca 1896.

L. 3451 (3713 2—3)

Das k. k. Kreis als Handelsgericht in Sanok verständig hiemit, die unbekannt wo befindlichen Leibisz Lieber und Selig Grossinger, dass in der Wechselsache der Filiale der Bukowinär Spar und Credit Vereins Bank in Baligród gegen Sie um Zahlungsauftrag der Wechselsumme von 200 fl s. N. G. zu ihrer Vertretung und auf ihre Gefahr und Kosten Dr. Flakowicz Advocat in Sanok zum Curator ad actum bestellt wurde.

Die Geklagten werden angewiesen ihrem Curator die nöthige Behelfe mitzutheilen, oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte nahmhaft zu machen, widrigens Sie die Folgen ihrer Verabsäumung sich selbst beizumessen haben werden.

Sanok, am 12 Mai 1896.

L. 18698 (3716 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Złoczowie podaje do publicznej wiadomości, że w Uciszkowie zmarła w dniu 6 grudnia 1891 bezpotomnie i bez ostatniej woli rozporządzenia Julia Petterlin.

Wzywa się więc niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców tejże, aby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia w tut. sądzie się zgłosili i wykonując swe prawa spadkowe do przyjęcia tego spadku tem pewniej się oświadczyli, ileże ten spadek, dla którego tymczasem Nykieta Kirasnycia gospodarz z Uciszkowa kuratorem został ustanowiony, z tymi, którzy swój tytuł prawny wykażą i do przyjęcia tego spadku się oświadczą, pertraktowany i tymże za własność przyznany zostanie.

Złoczów, 27 września 1895.

L. 943 (3722 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia, że dnia 25 marca 1895 zmarła Joanna Dziadowna zwana Albińska w Krościenku bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ dziedzice mający prawo do spadku nie są sądowi znani, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiego bądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc zgłosili się z prawami swojemi do tutejszego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem p. Józef Grenik z Krościenka kuratorem ustanowiony został przeprowadzony będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył do niego cały spadek zostanie przez Rząd jako bezdziedziczny ściągnięty.

C. k. Sąd powiatowy.

Krościenko, 29 lutego 18:6.

L. 29989 (3636 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, iż na prośbę Mosesa Goldklanga uchwałą z dnia 9 maja 1896 l. 29438 wydano przeciw Samuelowi Grossfeld nakaz zapłaty sumy wekslowej 800 zł. w. a. z przynależytościami.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Samuela Grossfelda ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Dziubińskiego z substytucyą adw. dr. Krygowskiego.

Niniejszym edyktem wzywa się pozwanego, aby w należytym czasie potrzebną informacyę ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 12 maja 1896.

L. 30238 (3638 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniej szem wiadomo czyni, iż na prośbę Mosesa Rappaporta uchwałą z dnia 9 maja 1896 l. 29525 wydano przeciw Samuelowi Grossfeldowi nakaz zapłaty sumy wekslowej 610 zł. w. a. z pn.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Samuela Grossfelda ustanawia się kuratora w osobie tut. adw. dr. Dziubińskiego z substytucyą adw. dr. Krygowskiego.

Niniejszym edyktem wzywa się pozwanego, aby w należytym czasie potrzebną informacyę ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał, i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 12 maja 1896.

L. 12738 (3783 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Armatysa, że Piotr, Jan, Katarzyna i Jędrzej Armatysy wytoczyli przeciw niemu pozew de praes. 23 kwietnia 1896 l. 12738 o zniesienie wspólnej własności realności, lwh 19 ks gr. gm. kat Łowczówek objętej z poleceniem, aby ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Tertilowi z Tarnowa środków do obrony dostarczył, lub innsgo pełnomocnika zamianował.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Tarnów, dnia 8 maja 1896.

L. 30176 (3635 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, iż na prośbę c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego uchwałą z 9 maja 1896 l. 29589 wydano przeciw Samuelowi Grossfeld i tow. nakaz zapłaty sumy wekslowej 2400 zł. w. a. z pn.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu pierw pozwanego Samuela Grossfelda ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Dziubińskiego z substytucyą adwokata dr. Krygowskiego.

Niniejszym edyktem wzywa się pierwpozwanego, aby w należytym czasie potrzebną informacyę ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 12 maja 1896.

L 14432 (3781 2—3)

C k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w sprawie legataryuszów X. Franciszka Piątkowskiego o zniesienie współwłasności wierzytelności spadkowych przez dobrowolną publiczną sprzedaż, ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Józefa, Wincentego i Franciszka Piątkowskich kuratorem adw. dr. Boblewicza.

Kraków, dnia 6 maja 1895.

L. 25333 (3633 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek wniesionego pozwu Markusa Pilpla przez ojca i opiekuna Ozyasza Pilpla do rąk adw. dr. Wład. Balko we Lwowie przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Sarze Marjem Zwickel do rąk ustanowić się mającego kuratora de praes. 22 kwietnia 1896 l. 25333 o własność 2/72 części realności pod lk. 584$^{3}/_{4}$ we Lwowie odnośna uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej Sarze Marjem Zwickel do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Tennera z zastępstwem adw. dr. Panetha ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Si·ę Marjem Zwickel, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się z₂łosiła i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ileże ze zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sama sobie przypisze.

Lwów, 2 maja 1896.

L. 24719 (3611 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Karolinę Sacher, że Julian Starzyński wniósł przeciw niej dnia 10 listopada 1895 do ł 24719 pozew o uznanie za zgasłe i wykreślenie ze stanu biernego dóbr Jarhorów i realności whl. 331 kaucyi sekwestratorskiej 212 zł. 12 ct na który termin 90 dniowy do wniesienia obrony oznaczono i że doręczono takowy ustanowionemu dla niej kuratorowi tutejszemu adw. dr. Hauslichowi z wezwaniem, aby w czasie należytym udzieliła ustanowionemu kuratorowi potrzebną do obrony informacyę lub innego zastępcę sobie obrała i takowego sądowi wymieniła, inaczej bowiem skutki prawne z jej zaniedbania wynikłe sama sobie przypisze.

Stanisławów, 16 listopada 1895.

L 27576 (3704 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, ustanawia w sprawie Ch. F. Kaminera o 300 zł. a. w. adwokata dr. Menkesa, ze zastępstwem przez adw. dr. Mikulińskiego kuratorem dla nieznanego Jakóba Modlingera i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, do swej obrony służące kroki poczynił i o tem sądowi doniósł.

Lwów, dnia 8 maja 1896.

L 2336 (3715 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w w Wadowicach ogłasza, że firma „Towarzystwo handlu skór i obuwia w Białej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką", z powodu rozwiązania się Towarzystwa w rejestrze spółek zarobkowych i gospodarczych w dniu 13 kwietnia 1896 wykreśloną została.

Wadowice, 18 kwietnia 1896.

L. 9953 (3734 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Chaninę Weissmanna, że na prośbę Banku dla handlu i przemysłu w Stanisławowie wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł wa. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tut. adw. dr. M. Sokalowi z zastępstwem tut. adw. dr. M. Buczyńskiego z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 25 kwietnia 1896.

L. 3698 (3757 2—3)

Nieznanych z miejsca pobytu Rudolfa i Kornelę Zahrajów, tudzież Franciszkę Görycz zawiadamia się, że tus. uchwałę tabularną z 21 czerwca 1893 l. 7170 ustanowionemu ad hoc. kuratorowi w osobie p. Antoniego Aleksiewicza doręczono.

Zborów, 17 kwietnia 1896.

L. 670 (3795 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia nieobecną i z miejsca pobytu niewiadomą Maryannę z Butorów Szewczulakową z Krzyzowej, że w celu doręczenia jej rezolucyi tabularnej w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Żywcu przeciw niej wydanej z dn. 3 sierpnia 1895 l. 6979 i innych w sprawie tej zapaść mogących rezolucyi, ustanowiono dla niej kuratora w osobie p. adw. dr. Władysława Raschke z Żywca i jemu rezolucyę tę doręczono.

Żywiec, dnia 18 lutego 1896.

L. 2483 (3787 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej zawiadamia niewiadomą z pobytu Marcelę ze Sławińskich Winiarską, że Piotr Biesiadecki wniósł przeciw niej pozew o zeznanie dokumentu zezwalającego na zaintabulowanie powoda za właściciela 1|3 części realności objętej whl. 269 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa dolna, który z terminem na dzień 10 lipca 1896 do rozprawy wyznaczonym, ustanowionemu dla niej kuratorowi adwokatowi dr. Brykowi doręczonym został.

Kolbuszowa, 31 marca 1896.

L. 2540 (3724 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców po zmarłym w Kulikowie dnia 12 stycznia 1856 rabinie z Grabowiec Eliaszu Harsztark, ażeby do gotówki w tutejszym depozycie w kwocie 22 zł. 3 ct. wa. przechowanej w przeciągu jednego roku 6 tygodni i trzy dni swoje prawa zgłosili, inaczej depozyt ten Wysok'emu skarbowi wydany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, 3 maja 1896.

L. 25234 (3799 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Agnieszki Pawlaczek i Zofii Nowak postępowanie po myśli §. 24 u c. i ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 dz. u. p. celem uznania Mikołaja Nowaka za zmarłego, wzywa wszystkich, którzyby jaką wiadomość o Mikołaju Nowaku około 80 lat mającym gospodarzu w Krzywczycach pod lk. 50 posiadali, ażeby o tem bądź to kuratorowi tegoż adw. dr Piątkowskiemu we Lwowie, bądź Sądowi tutejszemu donieśli gdyż w przeciwnym bowiem razie po upływie jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, Mikołaj Nowak na ponowne żądanie interesentów za zmarłego uznanym zostanie.

Lwów, dnia 25 kwietnia 1896.

L. 30495 (3703 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie firmy H. Engländer & Söhne przeciw Samuelowi Grossfeld pto 210 zł. 41 ct. wa. adw. dr. Dziubińskiego ze zastępstwem przez adwok. dr. Krygowskiego kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Samuela Grossfelda i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę Sądowi oznajmił.

Lwów, dnia 13 maja 1896.

L. 26367 (3761 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie w sprawie firmy konkursowej H. Rauch pto 401 zł. 84 ct. adw. dr. Maksa ze zastępstwem przez adw. dr. Menkesa ustanawia na kuratora dla niewiadomego z miejsca pobytu Nuchima Mehla z poleceniem, aby tego nieobecnego wedle przepisów ustaw zastępywali i o tem tego nieobecnego edyktalnie zawiadamia z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił do swej obrony służące kroki poczynił i o tem Sądowi doniósł.

Lwów, dnia 2 maja 1896.

L. 1161 (3725 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Andrzeja Lewków zwanego Bobek, że celem prawidłowego doręczenia jemu tusąd. uchwał tabularnych z dnia 14 listopada 1894 l. 7054 i z dnia 22 kwitenia 1894 l. 2091 ustanowiono dla niego kuratora ad actum Bazylego Supranowskiego naczelnika gminy z Sokołówki.

Olesko, 23 lutego 1896.

L. 8504 (3766 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Chaima Ellnera, że na prośbę S. Viertla wydano przeciw niemu tusądową uchwałą z dnia 9 maja 1896 l. 8504 nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. wa z pn. Oraz ustanowił Sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adwokata dr Peipera z zastępstwem adwokata dr. Dawida i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 9 maja 1896.

Doniesienia prywatne.

Taniej o 20%

jak wszędzie z powodu zwinięcia handlu poleca: krawatki, bieliznę męską, chusteczki, skarpetki, laski, parasole, wyroby skórzanne (pularesy, tytonierki, papierośnice, wizytówki) przybory toaletowe i do podróży, papier listowy etc. etc. 673

Magazyn Akademicki

Lwów, ul. Akademicka 12

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:
Naftuła Toepfer, ulica Trybunalska l. 12,
Apisdorf, ul. Sobieskiego 14.
Maks Auerban, „pod Sroczką", Kopernika 10.
Józef Ehrlich, kawiarnia Teatralna,
Józef Flieg, ul. Jagiellońska l. 22.
Szymon Goldberg, ul. Batorego l. 16.
Adolf Grünfeld, ul. Janowska 7.
Wilhelm Hellman, ul. Kazimierzowska.
Dawid Kepler, ul. Pańska l. 12, pod Schlickiem.
Jerzy Kirsch, ul. Solarni l. 6.
Władysław Kozłowski, ulica Gródecka l. 79,
Michał Landes, ul. Skarbkowska l. 4.
Jakób Löwenheck, ul. Trybunalska.
Jan Ludwig, ulica Krakowska l. 7,
Zygmunt Mühler, plac Bernadyński 17.
Nowożeniuk J., ul. Kopernika 4.
Szymon Post, ul. Krakowska.
Karol Przybylski, ulica Teatralna l. 13.
Abraham Rothberg, ul. Kazimierzowska.
Antoni Rudziński, restauracya kolejowa,
H. Salzberg, ulica Kołłątaja róg Kazimierzowskiej.
S. Stoff, ulica Sobieskiego pod Słoniem
Wilhelm Tannenbaum, ul. Karola Ludwika,
S. B. Tänser, Chorążczyzna.
Antoni Uhlarz, ul. Batorego l. 12.
Henryk Voise, piwiarnia okocimska, róg ul. Sykstuskiej i Słowackiego.
Jan Ważny, ul. Czarnieckiego.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozyasza Wixla i Syna,** ul. Bogusławskiego l. 13, telefonu nr. 6. 46

Skład piwa flaszkowego u p. **S. Wiesera,** Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.

Jan Götz,
browar w Okocimie.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN



VIRESCIT EUNDO

W PARYŻU.

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze,, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciałach porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów** na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Słoik 2½ franków we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN** 30, rue Louis-de-Grand

We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Lachowicza. -- W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego i Hellera. 47

Ogłoszenie. 665

Miasto Jarosław ma do najęcia lokal na restauracyę i cukiernię w najlepszem położeniu, o dwóch salach, sześciu pokojach etc., z oficynami, ogrodem i przynalezytościami, na lat sześć, od 15 czerwca, względnie od 1 lipca b. r. za rocznym czynszem 1200 zł. aw. Oferty z 10 prc. wadyum wnosić można do 10 czerwca b. r. do magistratu w Jarosławiu, oraz i bliższe warunki przeglądnąć.

Sassów, Zakład wodoleczniczy koło Złoczowa

zupełnie odnowiony i urządzony według najnowszych wymogów hydroterapii, będzie pod kierownictwem doktora **Ignacego Mazanka,** z dniem 1go czerwca 1896 otwarty. — Bliższych szczegółów co do pobytu w Zakładzie udziela Zarząd. 576

LUBIEŃ

Zakład kąpielowy wód siarczanych

w pobliżu Lwowa, Gródka i Szczerca

Pora zdrojowo-kąpielowa od 20 maja do 20 września.

Zakład odznaczony na wystawach krajowych i lekarskich, wprowadził w bieżącym roku ulepszenia według wymagań hygieny i cały szereg nowości w zakresie lecznictwa i nie szczędząc wkładów, tą drogą postanowił dotrzymać kroku w współzawodnictwie zdrojowisk.

Łazienki z wannami porcelanowemi i terazzo, takież posadzki; kąpiele siarczano-mułowe parą ogrzewane. Oddział wodoleczniczy. Najnowsze przyrządy do natrysków. Łaźnia parowa. Kąpiele rzeczne nowo zbudowane. Przyrządy rozpylające do leczenia chorób nosa, gardła i płuc. Maser, maserka i służba kąpielowa fachowo uzdolnieni.

Apteka, urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu. W kaplicy zakładowej codziennie msza św.

Pierwszorzędna restauracya pod ścisłym dozorem lekarza:

Mleczarnia nowo urządzona. Cukiernia. Sklepy. Wody mineralne rodzime i zagraniczne. Koncert orkiestry zdrojowej dwa razy dziennie. Sala balowa i koncertowa. Czytelnia obficie zaopatrzona. Biblioteka. Mieszkania zupełnie urządzone. Gry, zabawy i gimnastyka dla dzieci.

Pomiędzy Lwowem a Lubieniem codzienna poczta powozowa po 75 ct. od osoby.

Wskazania: Reumatyzm mięśni i stawów, ostry i przewłoczny. **Dna** i pozapalne **wypociny**. Długotrwałe **obrzęki** po zwichnięciach i złamaniach. Okres ozdrowienia **po operacyach chirurgicznych. Choroby układu nerwowego. Zołzy. Choroby skóry.** Spóźnione postacie kiły, zwłaszcza po nadużyciu rtęci. **Otyłość. Choroby kobiece** (w każdej wannie wody lubieńskiej znajduje się 85·40252 ałunu). **Przewłoczne zatrucia metaliczne. Neurastenia.**

Dla niezamożnych ulgi najdalej idące. 584

Wszelkich wyjaśnień z gotowością udziela Zarząd.

Adolf br. Brunicki, właściciel zdrojowiska. **Karol Bratkowski,** zarządca. **Dr. Paweł Radecki,** lekarz zakładowy.

Fabryka kas Wiese & C. Wiedeń

I. Marc-Aurelstrasse 5.

Uznane za najlepsze kasy ogniotrwałe i przeciw włamywaniu się ubezpieczające, kasety i sztuczne zamki, prasy do kopiowania itd. itd.

Kasy pancerzowe, tresory pancerzowe.

Poszukuje się rzetelnych zastępców i podróżujących. 632

ANTONI GUDIENS

Lwów, plac Maryacki l. 4

(Hotel Europejski)

poleca najtaniej

perkale, lewantyny i zefiry, piki, satyny, batysty, oxfordy, na suknie damskie w najnowszych kolorach. **Płócienka** na suknie damskie i na ubrania dziecinne, oraz **bieliznę** stołową, pończochy, skarpetki itp.

Ceny najtańsze 514

Kotwiczne

Liniment. Capsici comp.

z apteki Richtera w Pradze

uznane jako **znakomite uśmierzające nacieranie;** po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tego **powszechnie ulubionego środka domowego należy** zawsze krótko a węzłowato żądać:

Richtera Liniment z „kotwicą"

i tylko butelki opatrzone znaną marką fabryczną „kotwicą" uznać za prawdziwe.

Richtera apteka pod złotym lwem w Pradze.

Doniesienie o otwarciu hotelu.

Podpisana dyrekcya ośmiela się podać do wiadomości że podług planów zaszczytnie znanego architekty Rudolfa Raya zbudowany wspaniały

Grand hotel Royal

Budapeszt VII., rynek Elżbiety 45, 47, 49, 30 kwietnia b. r. został otwarty.

Nader elegancki i z modnym komfortem urządzony jest ten hotel bardzo pięknym i godnym widzenia a jednym z najwspanialszych gmachów Austro-Węgier. Cały ensembl wewnętrznego urządzenia jest artystycznie wykonany, szczególnie wspaniała sala z osobną windą osobową, pokoje, wspaniałe apartamenta dla rodzin składające się z przedpokoju, Salonu, sypialni i małej jadalni, sale na wesela, chambre separée są nowościami, jakie tylko w najwspanialszych hotelach świata mogą być oferowane publiczności. P. T. gościom stoi do dyspozycyi 250 pokoi bardzo eleganckich, każdy z telefonem, po cenach normalnych.

Restauracya i Kawiarnia w własnym zarządzie.

Z poważaniem

Dyrekcya. 646

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie papiery wartościowe i monety

po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca

4 prc. listy hipoteczne koronowe,
4½ prc. listy hipoteczne.
5 prc. listy hipoteczne premiow.
4 prc. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego.
4½ prc. listy Banku krajowego.
4 prc. listy zast. Banku krajowego.
5 prc. obligacye komunalne Banku krajowego.
4½ prc. pożyczkę krajową galic.
4 prc. pożyczkę krajową galicyjską koronową.
4 prc. pożyczkę propin. galicyjską
5 prc. pożyczkę prop. bukowińską
4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4½ prc. pożyczkę propin. węg.
4 prc. węg. obligacye indemniz.

i wszelkie renty austryackie i węgierskie,

które to papiery kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

UWAGA. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 3

W TRUSKAWCU

leczy się z nadzwyczajnym skutkiem: reumatyzm, podagra, otyłość, piasek nerkowy, astmę, ischias, choroby kobiece. 209

Obszerną broszurę o Truskawcu wysyła na żądanie Zarząd. — Pierwszorzędna restauracya p. Józefa Delebińskiego, restauratora hotelu Imperial we Lwowie. — W pierwszym i trzecim sezonie o 30 prc. taniej.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Jaremcze nad Prutem miejsce klimatyczne. Pomieszkania. Restauracya w domu od czerwca. Zakład hydropatyczny w miejscu. Adres: inżynier Steingraber, Stanisławów 694

Najpiękniejsze toalety znaleźć można tylko w „MODACH PARYSKICH“, które wychodzą we Lwowie dwa razy miesięcznie i kosztują kwartalnie tylko 1 zł. — „Mody Paryskie“ zamieszczają sensacyjne powieści, oraz kroje wykonane przez najznakomitszych krawców paryskich. Prenumeratę na „Mody Paryskie“ przyjmuje Administracya (Lwów, ul. Łyczakowska l. 27), oraz wszystkie księgarnie i biura dzienników. 680

Z powodu wyjazdu są do wynajęcia 1 lub 2 pokoje z przedpokojami, umeblowane lub bez mebli, z widokiem na ogród hr. Potockiej, po przystępnej cenie od 1 czerwca, ul. Ossolińskich l. 11, trzecie piętro, VIII schody. 672

Kursa wakacyjne, tak do egzaminów wstępnych, egzaminów dojrzałości i prywatnych prowadzone będą w zakładzie M. Bielskiej przy ul. Pańskiej l. 5. 625

Pościel własnego wyrobu kołdry po zł. 3.50, 4.—, 5.50, 6.50 do zł 14; materace włosienne po zł. 12.50, 14, 16, 18 w każdej cenie do zł. 30 poleca **Józef Schuster,** Lwów, ul. Kopernika 7. 435

Koncypient adwokacki doktor praw, z dwuletnią praktyką adwokacką i sądową, poszukuje posady w kancelaryi adwokackiej we Lwowie. Adres u dr. Adolfa Vayhingera, c. k. notaryusza w Tarnowie, lub w redakcyi „Gaz. Lwowskiej“.

Młoda osoba poszukuje miejsca w prywatnym domu do sukien lub też do białej bielizny. Wiadomość w Administracyi Gaz. Lwowskiej.

ARTUR KOŚCICKI
(SYRIUSZ)
Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 2
poleca 657
wprost z Ameryki wyborną **kawę** ½ klgr. zł. 1., najlepsze **herbaty** ½ kl. zł. 1.50 do 6.—, **koniak** kuracyjny butelka zł. 1.80 do 5

FUMIGATEUR D'ESPIC przeciw **ASTMIE i KATAROM** 49
W główn. apt. Skład gł. w Paryżu, 20 ul. St-Lazare



Jest w puszkach blaszanych złotawo lakierowanych z czarnym drukiem i czerwoną etykietą do nabycia u T. Szarfa w Tarnowie, Teofila Jabłońskiego w Drohobyczu, J. Kosterkiewicza wdowy w Nowym Sączu, Lechickiego i Kosterkiewicza w Stryju, Ozyasza Eisnera i Leona Bukietyńskiego w Samborze, Reim i Friedrich, Drobner Roman w Krakowie, Władysław Brach w Tarnowie, Hipolit Skowroński w Tarnopolu i we wszystkich większych handlach korzennych, drogueryach i składach farb. 37

Zarząd dóbr Hryniowce o. p. Tłumacz ma na sprzedaż bardzo dobre **wina francuskie, koniaki i likiery** pochodzące od firmy A. Brauneus & C. w Bordeaux. Bliższa wiadomość w zarządzie dóbr Podhorce op. Stryj. 674

MASĘ
woskową do zapuszczania podłóg
uznaną za najlepszą
poleca 683
Fabryka świec i blichowania wosku
Fr. Schubutha
Lwów, Rynek l. 41.
Tamże skład **najlepszych herbat.**

Odróżniajcie prawdę od blagi

Dwa medale otrzymał S. W. NIEMOJOWSKI za wyrób znakomitych tutek nieklejonych! Takiem odznaczeniem żadna fabryka tutek poszczycić się nie może.
Żądać proszę **Tutek Niemojowskiego.** Wszędzie do nabycia.
Poleca się również tutki klejone z prawdziwego papieru Egipskiego.

Cukry deserowe

znakomite odznaczone na wystawach krajowych i zagranicznych **złotymi medalami**, które już oddawna przez wybrednych smakoszy jako najlepsze uznane zostały, ½ kilo zł. 1 ct. 20
poleca codzień świeże 14
Henryk Treter
właściciel parowej fabryki czekolady
ulica Kopernika l. 3 obok apteki.

Ekstrakt-orzechowy
do farbowania siwych włosów,
wynalazku
A. Maczuskiego, w WIEDNIU
En gros **III/2 Erdbergerlände 2**
Detail **I. Kärntnerstrasse 22.**

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny**; nadając włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi.

1 flak. ekstraktu orzechow.	zł.	3·—
½ „ „ „	„	1·50
1 słoik pomady orzechowej	„	2·—
½ „ „ „	„	1·—
1 flakon olejku orzechowego	„	2·—
½ „ „ „	„	1·—

We Lwowie u **Zygmunta Ruckera** apt., i w składzie materyałów **Al. Hübnera.**

Marjówka

MARJÓWKA Zakład wodoleczniczy
obok Lwowa, poczta Lwów.

w uroczej, od wiatrów ochronionej okolicy, otoczony lasami w znacznej części szpilkowemi, wielki komfort. kompletne urządzenie działu hydropatycznego. nowe ważne urządzenia i zaprowadzenia. **dwukomorowe elektryczne kąpiele systemu profesora Gärtnera. Lignum sulfid-inhalacye. Gimnastyka** i t. d. **Znakomita kuchnia w własnym zarządzie. Skromne ceny.** Stała i tania komunikacya. Lekarz kierujący **Dr. Józef Lippa** (w zimie praktykujący w Meranie). były asystent powsz. Polikliniki w Wiedniu. uczeń profesora dr. M. Winternitza. — Bliższych informacyi udziela: **Zarząd Marjówki**, poczta Lwów. 633

Telefon nr. 84. Uwaga: Stawy spuszczone, łąki osuszone.

Marjówka

Wyjeżdżający do Budapesztu
NA WYSTAWĘ
najlepiej uczynią, gdy się zaopatrzą przed wyjazdem **w tanie zeszyty kuponowe,** zapewniające **wygodne mieszkanie, utrzymanie,** wstęp na wystawę i do miejsc rozrywek, oraz wolny przejazd komunikacyjnemi środkami w Peszcie. 691
Prospektami i wyjaśnieniami służy, zamówienia przyjmuje
Ludwik Plohn, Biuro dzienników i ogłoszeń, Lwów.

IWONICZ
Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny
położony w uroczej podkarpackiej okolicy wśród lasów szpilkowych (410 m. n. p. m.), poleca znane ze swej skuteczności szczawy słonojodowe, kąpiele jodowe, borowinowe, zimne i zabiegi hydropatyczne oraz zakład gimnastyki leczniczej.

Urządzenia wzorowe, wszelkie wygody, dobre restauracye, tanie wiktuały, zdrowe czyste powietrze i wyborna woda źródlana do picia.

Na sezon 1896 r. przybywa 1 dom mieszkalny o 44 pokojach. Nadto odnowiono gruntownie urządzenie łazienek kl. I., rozszerzono znacznie oświetlenie elektryczne Zakładu i zakupiono znowu wielką ilość nowych mebli itp.

Lekarzem zdrojowym jest dr. Kl. Dębicki (Lwów, Piekarska 8).

Sezon trwa od 20 maja do końca września.

W czasie od 20 czerwca do 20 sierpnia nie przyznaje się uwolnienia od taksy zdrojowej — przed 20 czerwca i po 20 sierpnia są ceny mieszkań znacznie zniżone.

Bezpośrednie połączenie kolejowe z Krakowem i Lwowem ze stacyi Iwonicz, poczta i telegraf w samym Zakładzie.

Broszury, ze szczegółowym opisem, podaniem wskazań leczniczych i cennikiem rozsyła opłatnie, tudzież wszelkie zgłoszenia załatwia
Dyrekcya zakładu zdrojowo-kąpielowego. 618

SARGA za najlepszy uznany **środek do czyszczenia zębów**



wiele **milionów** razy zbadany i doświadczony przez dentystów jako najlepszy środek utrzymania zdrowych i pięknych zębów.
Wszędzie do nabycia. 1393

Ułatwienie w spłatach wedle umowy.



Sprzedajemy w miejscu i wysyłamy na prowincyę Wielmożnym P. T. Urzędnikom rządowym i prywatnym, Przewielebnemu Duchowieństwu i Klasztorom, Wielmożnym Adwokatom, Lekarzom, Aptekarzom, Członkom c. k. żandarmeryi i straży skarbowej, jak niemniej wszystkim będącym w możności dotrzymania terminu spłaty.



Nasze z dobroci i taniości znane towary.
Prosimy o łaskawe zażądanie naszego bogato ilustrowanego cennika.
Polecamy w ogromnym wyborze najmodniejsze parasole i parasolki, kapelusze damskie bluzki Mattinée i Negliges, szlafroki, fartuszki, halki, woalki, koronki, wstążki, kapelusze, fasony i dodatki do kapeluszy, pelerynki, zarzutki, bieliznę, skarpetki, płaszczyki, sukienki dziecinne i ubrania dla chłopczyków. — Nowo otworzona filia dla dywanów europejskich i oryentalnych przy ulicy Sykstuskiej l. 6 mieści olbrzymie zapasy bardzo tanich dywanów, firanek i storów koronkowych, portyer i firanek wełnianych; dywaników przed łóżka. Specyalne działy resztek chodników i wysortowanych dywanów dla nieznacznych skaz lub niemodnych już deseni.
Listy i zamówienia należy adresować do
Zarządu wiedeńskiego magazynu „AU LOUVRE“ 647
Lwów, plac Kapitulny l. 3, filia Sykstuska 6.

Najlepsze, uznane ogólnie są
MŁOCARNIE
dla ruchu ręcznego parowego i kieratowego.



Polne walce z blachy stalowej, gładkie i pierścieniowe.
Pługi 1, 2, 3 i 4-skibowe
Brony, walce dla pól i łąk
Siewniki „Austria“.
Prasy na paszę patent. Blunt.
Ruchome piece z kotłami oszczędności do parzenia paszy i czyszczenia wyrobów.
Prasy na wszelkie cele, do tłoczenia wina i owoców.
Młyny owocowe i winogronowe.
Maszyny do zdejmowania jagód.
Suszarnie dla owoców i jarzyn.
Sikawki automatyczne, patent. dla winogradu i roślin „Syphonia“.

Kieraty na zaprzęgnięcie 1—6 koni. Najnowsze **młyny** do czyszczenia zboża **Trieury** do czyszczenia kukurudzy. **Prasy** na słomę i siano dla obrotu ręcznego, stałe i ruchome

dostarczają w najlepszej i **najnowszej konstrukcyi**
PH. MAYFARTH & C.
c. i k. wył. uprz. fabryka maszyn rolniczych, wyrobów żelaza i hamernia parowa
Wiedeń II., Taborstrasse 76.
Założona 1872 odznaczona 370 złotymi, srebrnymi i bronzowymi medalami na wszystkich większych wystawach. 650 robotników
Katalogi dokładne i listy uznania gratis i franko. Zdolnego zastępcę dla Lwowa i okolicy poszukuję.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.